

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 15 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokolowskiego, Ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.
 Reklamacye otwarte wolne od opłat.
 Telefon Redakcyi Nr. 88

Przeznaczenia			
samiejacowa		miejscowa:	
rocznia	32 K.	rocznia	24 K.
kwartalna	10 K.	kwartalna	8 K.
„Przewodnik bankowy i finansowy”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują całorocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy pronomerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwszy 1 K 50 h, drugi 30 h.	kwartalna 3 K 20 h	kwartalna 2 K 70 h	kwartalna 2 K.

Opisy ogłoszeń: Wiesz patłowy jak jego mające 20 hal.
 Tabelaryczna i liczbowa po 50 hal., nadsyłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary patłowej.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro Dzienników Sokolowskiego w Lwowie Ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłączenie Agencya: G. Adam (V de Rasczak) 88 Rue de Valenciennes

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Stanisława Skaleckiego, ze Strija do Kałusza.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 listopada 1912 l. XVII. 6806.6, tyżące się przywozu słomy, siana, mleka, drobiu i bydła rzeźnego z Austro-Węgier do państwa niemieckiego, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 listopada.

Delegacye.

Rozprawy Delegacyi austriackiej o sprawach międzynarodowych.

Na wczorajszym posiedzeniu Delegacyi austriackiej, w dalszym ciągu dyskusyi nad budżetem spraw zagranicznych, przemawiał po del. Wolfie del. Choc, który żalił się, że naród czeski nie znajduje w Państwie austriackim należytej opieki. Gorzej jeszcze dzieje się Polakom, tak ściśle węzłami historycznymi związanym z Czechami. Aby przynajmniej w Austrii utrzymać swój byt, muszą oni iść z Niemcami przeciw Słowianom.

Byłoby, wywodził mowca, obowiązkiem Słowiańszczyzny wpłynąć na Rosyję w kierunku jak najrychlejszego wprowadzenia autonomii w Polsce, a także Rusini powinni otrzymać autonomię, aby nie cierpieć dłużej niewinnie.

Mowca oświadczył się za federalizmem w Austrii, a przeciw dualizmowi.

Przemawiali następnie del. Pittoni, Hëlmer i Ellenbogen.
 Z kolei zabrał głos Prezes Koła polskiego dr. Leo.

Przemówienie Prezesa Koła polskiego.

Dr. Leo mówił: Wydarzenia ostatnich tygodni sprowadziły dla całej Europy, przedewszystkiem zaś dla najbardziej interesowanych Austro-Węgier taki nagły przewrót wszystkich istniejących stosunków, jakiego w dziejach tej części świata nie było od czasów napoleońskich. Wbrew wszelkim przewidywaniom — a w tym względzie, jak się zdaje, prawie zupełnie nie dopisała dyplomacya i wogóle cały aparat służby informacyjnej — utworzyło się przed naszymi zdumionymi oczyma wielkie militarne państwo. Małe, dotąd postpowowane lub nie wiele cenione słowiańskie państewka bałkańskie dowiodły zdumionej Europie, że jednym zamachem stały się ważnym czynnikiem na politycznym i militarnym terenie.

W komisji wojskowej wskazano na bardzo wielkie moralne znaczenie idealnego momentu dla bitności i szans zwycięstwa każdej armii ludowej. Pragnąłbym położyć nacisk na znaczenie tego samego momentu wogóle dla całego wewnętrznego rozwoju Państwa, w szczególności także dla toku i powodzenia jego zagranicznej polityki. Na tym momencie polega, mojem zdaniem, głównie przewaga państw o czysto narodowej strukturze nad takimi organizmami, które zamieszkałe przez ludność mieszaną narodowości, nie są w stanie prowadzić jednolitej polityki, odpowiadającej wszystkim ludom swym, opartej na poczuciu solidarności. Powstaje ztąd wprawdzie zazwyczaj w najwyższym stopniu na zewnątrz konserwatywna, a nie całkiem bierna polityka państwowa; lecz państwa takie mogłyby się nadzwyczajnie rozwijać, gdyby roztropnie umiały swą polityczną i administracyjną organizację tak urządzić, aby dla każdego z członków takiej rodziny ludów otwarło się pole działania, umożliwiające swobodny rozwój jego specjalnych uzdolnień. Ztąd zwłaszcza dla naszej Monarchii ten wniosek, że byłoby to zupełnie niedorzeczny, nienaturalny system rządowy, który wskutek egoistycznych, fałszywie pojętych dążeń centralistycznych nie skrzętałby odpowiednio dla dobra całości Państwa z niewyczerpanych, uspionych sił poszczególnych szczepów narodowych. Reguła ta w tej Monarchii odnosi się głównie do rozwoju licznych słowiańskich szczepów, a bynajmniej nie w ostatnim rzędzie do traktowania ludów południowo-słowiańskich, które oceniane według wielkich politycznych i wojskowych sukcesów swych samodzielnych ziomków, wykazały też wybitne, a nawet znakomite, kulturalne i ekonomiczne przymioty.

Ze względu na nadzwyczajne sukcesy słowiańskich państw bałkańskich, pewien wybitny delegat członek wojskowej komisji, podczas dyskusyi nad budżetem wojskowym, a więc mając na oku wojskowe interesy Monarchii, wystąpił z twierdzeniem, że nasza dotychczasowa polityka wobec naszych południowo-słowiańskich narodów musi być poddana gruntownej rewizyi.

Z tego słusznego zapatrywania pragnąłbym uczynić ogólną zasadę i odważyć się na twierdzenie, że obecny polityczny i wojskowy interes Monarchii wymaga, aby za pomocą odpowiedniego uposażenia systemu samorządu stworzył dla poszczególnych ludów pomyślne warunki rozwoju swych sił i darów intelektualnych.

Nie chcę rozstrzygać teraz pytania, czy ten postulat można przeprowadzić bez daleko idących przekształceń naszych politycznych stosunków, czy zwłaszcza nie okazałoby się konieczne ostateczne uregulowanie prawno-państwowego stanowiska krajów anektowanych. Pragnąłbym wskazać tylko na to, że bez dokładnego rozwiązania istniejących kwestyj prawno-państwowych byłoby niemożliwe przeprowadzenie jednolitej, że tak powiem, organicznej polityki wobec południowych Słowian. Doświadczenie to uczyniłyśmy niestety obecnie w sprawie chorwackiej; tak żywo przez nas odczuwane żądanie przywrócenia konstytucyjnych stosunków natrafia tam na wielkie trudności. Zwłoka w przeprowadzeniu niezbędnych politycznych reform, jakoteż rozwiązanie dojrzałych już kwestyj może doprowadzić tylko do zaostrzenia istniejących przeciwieństw i mieć zarówno na polu wewnętrznym, jak zagranicznym polityki niepomyślne następstwa dla całego życia państwowego.

Zapetrywanie to wyraziło też niedawno wielu innych mowców w komisji spraw zagranicznych i komisji wojskowej, przyczem jako klasyczny przykład przytaczano naszą

dotychczasową politykę wobec Serbii. Podzielamy w zupełności zdanie, że nasza Monarchia powinna była albo utrzymywać z Serbią uczciwy przyjacielski stosunek, albo traktować ją jako nieprzyjaciela i przy nadarzającej się sposobności poprostu zaanektować. Pozostało się niestety w połowie drogi; musimy bowiem wszyscy uważać jako niejasną i operującą półśrodkami politykę, jeśli Monarchia ze swymi 6 milionami południowych Słowian pozwoliła istnieć na południowej granicy Państwa usposobionej dla nas nieprzyjaźnie samodzielną Serbii. Odnosi się mimowoli wrażenie, jakoby istniał zamiar stworzenia tą wcale nie przewidującą polityką sztucznego ogniska wrogiej agitacyi po za granicami naszego Państwa, a równocześnie stworzenia zapomocą nieszczęsnego systemu Cuvaja w Chorwacyi irredenty wewnątrz Państwa. Z najżywszym wtedy zadowoleniem witamy zaprowadzenie w Bośni i Hercegowinie stosunków konstytucyjnych, opartych na jednolitej podstawie z daleko idącym uwzględnieniem narodowych, kulturalnych i ekonomicznych potrzeb tamtejszej ludności. Zupełnie zaiste niezwykle zjawisko, widok ciała reprezentacyjnego, wiodącego spokojnie rzeczowe obrady, podczas wojny w sąsiednim państwie, może być przytoczony jako świetny dowód, zapomocą jakich zarządzeń prowadzona być może wydatna, pokojowa polityka. Zbyteczne speyalnie podnosić, ile w tem zawdzięczać wypada mądrej, rozropnej sztuce rządzenia obu znakomitych kierowników i mężów stanu w Wiedniu i Serajewie.

Skoro się politykę półśrodków uzna za szkodliwą, to nie można gruntownego, naturalnego uregulowania sprawy wschodniej przez najbardziej bezpośrednio interesowane państwa bałkańskie uważać bynajmniej za niebezpieczne dla pokoju europejskiego. Owszem, wskutek takiego uregulowania powstana na Bałkanach takie nowe polityczne twory, którym nie można odmawiać przymiotów pewnej stałości i zdolności życiowej, a które, o ile okażą się samodzielnymi i niezawisłymi od cudzych wpływów, usuną dotychczasową rywalizację europejskich mocarstw, lub przynajmniej ją złagodzą.

Ta nowa konstelacya ma dla naszej Monarchii na każdy sposób doniosłe znaczenie. Dotychczasowy t. zw. system równowagi sił w Europie doznał skutkiem ostatnich wyda-

12)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

ANIOLY PLACZĄ.

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Réveillon.

(Ciąg dalszy).

W dusznym powietrzu unosiła się drażniąca woń perfum, niby cicha muzyka buduarowa.

Szli zwartą gromadą, niby w szyku bojowym, panie w środku, panowie w zewnętrznym pierścieniu, torując łokciami drogę przez tłum ludzki. Ostrożność ta była wskazana ze względu na bezczelność Francuzów, którzy w tym jednym dniu pozwalali sobie na wszystko. Na czele pochodu kroczyli olbrzymi Rubczak i wołał głoźnie:

— Place! Place s'il vous plait!

Ustępowało mu się z drogi, klnąc i dowcipkując. Ludka porwana falą ludzką szła jak zahipnotyzowana, a raczej nie szła, tylko niósł ją z sobą jakiś tajemny prąd ku nieznanemu celowi. Oszłomiła ją rozpiętane życie ulicy, czuła się częścią tego tłumy, który szuka zabawy i szaleństwa. W myślach jej i uczuciach był teraz jakiś słodki chaos,

przeszłość oddaliła się i zapadła w przepaść bez dna, w duszy wyrastały jakieś kwiaty purpurowe, na które noc ta szalona wionęła swoim gorącym oddechem. Nie rozumiała więc co do niej mówił Stroński, który tłumaczył jej długo coś z historyi Montmartre i skończył wreszcie takim opomnieniem:

— A więc baczność! Jesteśmy w sercu Paryża!

Weszli przez schody, pokryte miękkim chodnikiem do „Monico”, najsympatyczniejszej restauracyi Montmartre. Tu już Blum, jako stary Paryżanin, najlepiej mogący dogadać się z kelnerami o miejsce, objął kierownictwo zabawy. Wkroczyli do małej, jak bombonierka sali, w której czarno było od ludzkiego mrowia, na czele Blum, w swoim zniszczonym cylindrze, którego nie zdjął z głowy, a za nim reszta towarzysztwa. Wejście ich zwróciło powszechną uwagę.

Jakiś gruby, zapity Francuz, siedzący blisko wejścia, wskazując na Bluma, krzyknął:

— Chapeau bas!

Na hasło to cała sala zaczęła ryczeć wielkim głosem:

— Chapeau bas! chapeau bas!!

Nad chórem głosów męskich górował piskliwy, rozzwierający uszy dyszant kobiet, które darły się coraz śmieliej i głośniej. A Blum stał na środku sali, uśmiechając się oblesnie i robiąc „perskie oko” publiczności. Lecz cylindra nie zdejmował jak człowiek, który nie da się sterroryzować przez nikogo, i który posiada dużo osobistej godności. A tłum podniecony tym uporem najwidoczniej oszalał. Ponieważ każdy z gości posiadał wręku jakiś instrument muzyczny, robiący wiele hałasu, więc puszczone teraz

w ruch te grzechotki, syreny, bębni, trąbki dziecinne, wiosenne żabki, cri — cri, pukawki i kastaniety. Zagrała nagle zwaryowana karnawałowa orkiestra, robiąc piekielny zamęt, od którego puchły uszy. Zadrżały ściany, zadzwieczyły okna, przez chwilę zdawało się, że mała sala rozpięknie się, wysypując swych gości na ulicę.

Chapeau bas! ryczał coraz głośniej tłum, falując jak morze. Zdawało się, że lada chwila rzuci się to roznamiętnione mrowie ludzi na Bluma, że zemnie go, zgniecie, przydusi, rozszarpie na sztuki. A on stał w środku jak bohater, urągając czarną pianą cylindra tyranii tłumowi, błady i jakby przejęty ważnością momentu. W tej chwili, bułka, rzucona gdzieś z kąta, zatoczyła wściekły łuk nad głowami siedzących gości i otarła się o cylinder Bluma, nie strącając go jednak z głowy właściciela. Na hasło to poczęły się sypać na biedną głowę Bluma ze wszystkich stron sali bułki, serwety, bukiety kwiatów, kulki z chleba, korki od szampana. Zadudniła głucho bombardowana w ten sposób powierzchnia cylindra, przekrzywił się naprzód żaloznie na jedną stronę a potem pod jakimś celnym potokiem potoczył się na ziemię. W tej chwili Blum nachylił się, podniósł go z ziemi, zatoczył nim wściekłego młyńca nad głową i krzyknął:

— Vive la France! vive la République!!

— Hurra! hurra! — odpowiedział mu rozentuzymowany tłum, którego sympatya przeszła w jednej chwili na stronę bombardowanego. Blum stał się bohaterem chwili. Zapraszano go do stolików, częstowano szampanem, jakiś pijany grę ofiarował mu swój nowiutki, lśniący cylinder.

Ktoś dowiedział się, że Blum jest Po-

lakiem. Więc wnet stanął na krześle i ryknął:

— Vive la Pologne!

Orkiestra cygańska zagrała w jakimś zwaryowanym kołomyjkowo - czardaszowym rytmie „Jeszcze Polska nie zginęła!”. Krzyczano, toastowano, wrywano sobie Bluma z rąk do rąk. Choć sala była pełna, dla tak honorowanych gości, znalazł się jeszcze jeden mały stoliczek. Usiedli przy nim ciasno, po dwie osoby na jednym krześle. Dla Ludki było to wszystko tak nowe, tak... ykle, że otwierała szeroko oczy, jak dziecko w fantastycznym panopticum. Przed oczyma jej roztaczało się teraz barwne widowisko nocy paryskiej, jak obraz w kinematografie.

W całej sali panował ciepły, czerwony ton. Czerwone były tapety na ścianach, czerwone sukno na podłodze, czerwone fraki służby, atlasowe ampułki na lampach elektrycznych i kwiaty na stołach. Orkiestra cygańska, umieszczona na małym podium w środku sali, miała też czerwone, chwytające za oczy kostiumy węgierskie. Było to jakieś rozkoszne, ciepłe, wcale nie straszne piekielko, w którym zapominało się o troskach codziennego życia. A „Moet et Chandon” z brzoskwiniami smakuje tak dobrze i pachnie tak oszałamiająco, a muzyka cygańskiej kapei pieści tak delikatnie skórę, jak powiew wiosennego wiatru. Do małych okienek w górze, przytula noc swą czarną twarz, lecz nie wpuszczają jej do wnętrza miękkie, purpurowe portyery.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rzeń wstrząszenia. Gdy mianowicie dotychczas wobec panslawistycznych tendencji państw bałkańskich istniała przeciwwaga w militarnej potęgę Turcyi, a Rumunia mogła reprezentować umocnienie pozycji austro-węgierskiej, powstała nagle z powodu upadku Turcyi całkiem nowa sytuacja polityczna na południu Monarchii. Idzie tu już nie tylko o interesy Austro-Węgier; nie potrzeba specjalnie dowodzić, że ostatnie wypadki w nadzwyczajny sposób dotknęły także mocarstwo węgierskie państwa niemieckiego. Dowodu tego dostarczyły nam same Niemcy, organizując armię turecką i starając się o uzyskanie i utrwalenie przemożnego wpływu swego politycznego i gospodarczego w Konstantynopolu. Upadek Turcyi nie może być z tego względu uważany za wzmocnienie militarnej siły państwa niemieckiego, raczej musi być uważany za osłabienie wpływu niemieckiego w Europie. Rozmyślnie nie chcę w wywody moje wciągać kwestyi, czy te ważne zdarzenia polityczne na Południu nie wpłyną na wzrost tendencji antyniemieckich w jednym dotychczas mocarstwie słowiańskim, czy nie odrodzi się t. zw. neoslavizm, jedna stoli rzecz zdaje się być sama przez się zrozumiała, że poczucie siły i niezależności wzmoże się u wszystkich bez wyjątku ludów słowiańskich w bardzo wysokim stopniu.

Jakże może teraz przewidujemy i z psychologią liczyć się polityk wątpić, że te wielkie polityczne zdarzenia pozostaną bez wpływu olbrzymiego na sposób myślenia, polityczne poglądy i prądy narodowe drugiego z rządu słowiańskiego ludu! Obecnie polityk trzeba i realnie myślący nie może zamykać oczu na to, że dwudziestomilionowy naród, jednolity narodowo, kulturalnie całkiem samodzielny, który mimo stułetniej niewoli zachował w pełni swą świadomość narodową — w obecnej politycznej sytuacji w Europie żadną miarą nie może być uważany za mniej wartościowy czynnik polityczny. — Znaczenie naszego narodu nie będzie mogło chyba przez to być umniejszone, że byliśmy prawie jedynym większym słowiańskim narodem, który nie uległ wpływom panslawistycznym i panrossyjskim idej. (Oklaski). Tem bardziej niezrozumiałą rzeczą musi wydać się każdemu z nas, a także każdemu z nieuprzedzonych Niemców, jak to wykazała dyskusja w Sejmie pruskim nad ustawą wywłaszczającą — polską polityką sprzymierzonego z nami tak ściśle państwa pruskiego. Tem też boleśniej dotknęło nas, że Kierownictwo naszej zagranicznej polityki dotąd nie udało się wpoić przekonania najściślej szemu sprzymierzeńcowi naszej Monarchii, że właśnie w interesie utrzymania tego stosunku sprzymierzonego nie leży stwarzanie takiej sytuacji przez gwałty dokonywane na narodzie polskim i że Polakom w Austrii już z punktu widzenia narodowej godności jest wprost niemożliwe występować w obrobie dotychczasowego systemu polityki zagranicznej. W tych niebezpiecznych czasach trzeba było tem bardziej to uczynić, ile że ogólnie uznano, że silna i trwała polityka

zagraniczna tylko wtedy może być skuteczna, gdy może się oprzeć na sympatyj szerokiej mas ludowych.

Czyżby ten polityczny aksjomat tylko w Austro-Węgrzech nie miał zachować praktycznego znaczenia? Lub czy sądzi kto, że dawałoby rękojmię trwałości i stałości takie przymierze, które tylko mniejszość austro-węgierskich ludów przyjęła z sympatją i radością.

Podnosimy tedy nas głos z ostrzeżeniem! Należy rzaz zerwać z polityką, obrażającą najświętsze uczucia ludzkie, naruszającą podwaliny poczucia prawa, z polityką, która kopie nieprzebręty przepaść pomiędzy dwu chrześcijańskimi narodami środkowej Europy. Polityka ta nie osłabi bynajmniej narodowej solidarności całego narodu polskiego, lecz obudzi wśród narodu nastroje, które będą miały sobie za najświętszy obowiązek uzyskać zadośćuczynienie za wszystkie wycierpiane krzywdy. Osądźcie panowie sami, czy taka polityka wobec zbliżających się wielkich wypadków w Europie może być nazwana polityką chrześcijańskiego państwa, konserwatywnej monarchii, wielkiej niemieckiej cywilizacji. Jeżeli delegaci polscy mimo oburzenia i dochodzącego do szczytu rozgoryczenia naszego narodu z powodu zapowiedzianego wykonania pruskiej ustawy o wywłaszczeniu, nie zajmują stanowiska opozycyjnego względem dzisiejszego Kierownictwa polityki zagranicznej, to spełniamy ten ciężki nasz obowiązek tylko przez wzgląd na tak poważne położenie międzynarodowe naszej Monarchii, które rozumieją wszystkie ludy, wierne temu Państwu, i przez wzgląd na wzniosłą Postać Najmiłościvszego Monarchy. (Oklaski).

Ponosimy tę wielką ofiarę przedewszystkiem dla czczonego przez nas wielce Monarchy, któremu winniśmy najwyższą wdzięczność za okazywane nam od wielu lat zaufanie (Oklaski u Polaków), ale także dla Państwa, w którym nasz naród znalazł warunki swobodnego narodowego rozwoju. Uważamy też za niezgodne z naszym całym politycznym stanowiskiem w Państwie sprowadzać w obecnej chwili zaostrenie i pogorszenie sytuacji i tak już poważnej dla Monarchii.

Czynimy to w przekonaniu, że wielka mądrość i dobroć naszego Monarchy zrozumie i uzna nasze niesłychanie ciężkie położenie i stworzy dla nas taką sytuację, która nam umożliwi zharmonizować uczucia naszego narodu z wymaganiami zagranicznej polityki Państwa. Dla dobra naszego narodu nie damy się obecnie kierować popularnymi prądami, które zrodziły się z rozgoryczenia i rozpacz. Dla dobra Monarchii mamy jednak obowiązek i prawo żądać, aby na przyszłość nasi sprzymierzeńcy liczyli się z uczuciami narodów, które w chwili największego niebezpieczeństwa mają lojalnie razem walczyć. (Huczenie oklaski wśród Polaków).

Następnie zabrał głos P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold.

Wywody hr. Berchtolda.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold oświadczył, że z małymi wyjątkami wywody wszystkich mówców nie pozostają w sprzeczności z zasadami jego polityki, której treścią jest trwanie przy silnych sojuszach, prowadzenie polityki realnej bez projektów ekspansji terytorialnej, nakoniec polityka obrony interesów Monarchii.

Zmiana sytuacji na Południu stała się powodem, że musimy zająć się oddziaływaniem jej na nasze interesy.

Nie mam powodu wątpić — mówił P. Minister — że także ze swej strony państwa bałkańskie postarają się o utrwalenie stałych i zdrowych stosunków z sąsiednią Monarchią. Konferencye z bułgarskim premierem w Budapeszcie umocniły Unię w tem przekonaniu i dały cenny dowód przetrwania polityki, którą Bułgaria chce prowadzić mimo świetnych zwycięstw. Krok medyacyjny mocarstw pozostał bez odpowiedzi na razie, ale Porta znalazłszy się w groźnym położeniu, udała się wprost do Bułgarii o zawieszenie broni. Możemy sobie tylko życzyć, by rokowania te doprowadziły jak najrychlej do porozumienia.

W dyskusyi, jaka wyłoniła się pod wpływem zmian politycznych na Południu, na pierwszym miejscu postawiono sprawę Albanii. Jak już oświadczone w Izbie włoskiej, istnieje między gabinetem rzymskim a wiedeńskim porozumienie co do autonomizacji tego kraju. Nasze i Włoch stanowisko opiera się na tych samych zasadach. Skoro niektórzy podają w wątpliwość istnienie narodu albańskiego, stwierdzić należy, że Albańczycy mimo niekorzystnych warunków przez wieki zachowali swe odrębne właściwości narodowe i etniczne. I gdy teraz Albańczycy chcą sobie przywłaszczyć zdobycze kultury zachodniej w wyższym stopniu, to tego zamiaru nie można uważać za beznadziejny.

Kilka razy spotykał mnie zarzut co do braku przewidywania w kwestyi rozwiązania sytuacji na Bałkanie. Nie chcę mówić *pro domo sua*, ale chcę stwierdzić, że w *exposé* wygłoszonym w sesyi poprzedniej zwróciłem oficjalnie uwagę na groźną i poważną sytuację i te uczyniło silne wrażenie.

W odpowiedzi na zapytanie del. Latoura co do losu konsula Prohaska odpowiada mowca, że wobec doniesienia rządu serbskiego o zachowaniu się konsula podczas zajęcia Prizrenu i prośby tegoż rządu o zastąpienie konsula inną osobą — Rząd austriacki zwrócił się do serbskiego z prośbą o umożliwienie bezpośredniego zetknięcia się z Prohaską. Rokowania w tej sprawie nie zostały jeszcze ukończone, ponieważ rząd serbski oświadczył, że u władz wojskowych napotyka się z trudnościami wysłania specjalnego kuryera do Prohaski. (Słuchajcie!)

Analogiczny wypadek zaszedł z konsulem naszym w Mitrowicy, któremu wojskowe władze serbskie odebrały swobodę ruchów.

Niech mi będzie wolno wyrazić nadzieję, że żądanie nasze, ze stanowiska prawa międzynarodowego zupełnie uzasadnione, ze strony rządu serbskiego jak najrychlej będzie uwzględnione i że z całym naciskiem podjęte będą starania o bezpośrednie porozumienie się z naszym konsulem. (Oklaski).

Na tem obrady przerwano. Dziś ciąg ich dalszy.

Sprawy krajowe.

(Projekt ukrajowienia dróg powiatowych).

□ Akcja Wydziału krajowego na polu ukrajowienia dróg niższej kategorii, obejmując w r. 1913 projekt ukrajowienia 10 dróg w ogólnej długości 130 km. Na podstawie ogólnego programu, uchwalonego przez Sejm w r. 1909, ukrajowiono dotąd w 1911 roku 20 dróg długości 503.2 km., w 1912 r. 23 dróg długości 502.2 km., w r. 1913 ma być ukrajowionych 10 dróg w długości 130 km., czyli razem 53 dróg długości 1135.4 km.

Obecnym programem objęte są drogi położone w 54 powiatach autonomicznych, pozostanie zatem do uwzględnienia w latach przyszłych 20 powiatów autonomicznych. Wydział krajowy postanowił zaproponować Sejmowi do ukrajowienia następujące drogi:

1. Międzybrodzką, w powiatach białskim i żywieckim, długości 18.2 km.;
2. Biała-Skawica-Zawoje, w powiecie myślenickim, długości 16 km.;
3. Pilzno-Radomyśl, w powiatach mieleckim i pilzneńskim, długości 31.2 km.;
4. Jarosław-Pruchnik, w powiecie jarosławskim, długości 5 km.;
5. Sądowa Wisznia-Sambor, w powiecie mościskim, długości 9 km.;
6. Hermanowice-Sambor, w powiecie samborskim, długości 6 km.;
7. Dachnów-Niemirów-Dobrosin w powiatach rawskim i jaworowskim długości 12.6 km.;
8. Kamionka Strumiłowa-Dzibułki w powiatach kamioneckim i żółkiewskim długości 20 km.;
9. Ustrzyki-Lutowiska w powiecie lińskim długości 10 km.;
10. Kosów-Jasionów górny w powiecie kosowskim długości 2 km.

Powyższe drogi mają być w r. 1913 objęte w administrację kraju, a winne się znajdować w stanie należytej normalnej konserwacji.

Przed objęciem tych dróg w zarząd kraju mają odnośnie Reprezentacje powiatowe przyjąć w formie aktu notaryalnego, zeznającego na podstawie uchwały Rady powiatowej, obowiązek należytego uporządkowania najdalej w przeciagu lat 10 własnym kosztem i staraniem stanu własności ukrajowionej drogi, oraz pełną odpowiedzialność tak wobec stron interesowanych, jak i funduszu krajowego za wszelkie zobowiązania powiatu i pre-

11)

JERZY.

(Z angielskiego).

CIĘŚĆ PIERWSZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Anderson pospieszył wyjaśnić swoją myśl:

— Nie, nie, wiem, że pani miała życliwą myśl, wyrażając życzenie widzenia wszystkiego, co można zobaczyć.

— Gdyby było inaczej, na cóż by się przyjeżdżało do kolonii? — rzekł znowu Delaine z przymuszonym uśmiechem.

— Och! nie powinniśmy mówić o koloniach — wtrąciła szybko Elżbieta, patrząc na Andersona — Kanada, panie Arturze, nie może się nazywać kolonią...

— Czemże więc jest, w takim razie? — spytał Delaine wzruszając ramionami.

— Narodem! — odrzekł krótko Kandyjczyk.

I zwracając się do lady Merton powtórzył:

— A zatem, o trzeciej, w wagonie. Teraz, pani jest zajęta...

I patrzył na Delaine.

Lady Merton mu wyjaśniła, że pan Delaine miał jej pokazać okolice.

Anderson się uklonił i odszedł.

— Kto to jest i w jaki sposób pani się z nim spotkała? — spytał Delaine, gdy szli ulicą.

Elżbieta mu odpowiedziała wyrażając

się z zapałem o uprzejmości i zręczności, z jaką młody człowiek, skoro tylko poznał się z nimi, ofiarował się im za *cicerona*.

— Filip, nie potrzebuję panu tego mówić, jest do niczego niezdolny. Pan Anderson, przeciwnie, zdaje się jakby znał wszystkich i wszystko może zrobić. Dziś rano oszczędził mi fatygi pisania listów, telefonując w moim imieniu do wszystkich gości. I wszyscy przyjdą. Czyż nie jest to uprzejmie? Pan wie, to przez panią dla mego ojca, bo w Kanadzie wszyscy myślą, że powinni mu być wdzięczni.

Delaine zauważył, że zapewne życie w Winnipeg musi być nieco monotonne i że mieszkańcy prawie są żądni rozrywek, a jednocześnie, tonem nieco gorzkim, prosił, aby jego znajomi, ponieważ do nich umyślnie przyjechał, zechcieli do niego także udawać się w niektórych rzeczach.

— Ależ pan nie zna kraju! — rzekła uprzejmie lady Merton. — Czy nie sądzi pan, że powinniśmy udawać się do krajowców, aby nimi kierowali? Oni sami tylko mogą odczuć całą poezję swojej ojczyzny.

Głos jej się ożywił. Artur Delaine, myśląc sobie w duchu, że ta uwaga była jednym z wybrzyków młodej i miłej kobiety, nie mniej doznał wrażenia, że wszystko w niej było czarujące i że było rzeczywiste takiem, jakie mógł sobie życzyć każdy człowiek w kobiecie, z którą się chciał żenić. W skromnej sukni z białego płótna, w czarnym kapeluszu, z miłym wyrazem oczu i drobną brodką, z przypiętą do paska gałązką białych parasytów, które poprzedniego dnia jedno z dzieci emigrantów dla niej zerwało, wszystko w jej osobie i wszystko co ją dobiło wydawało mu się osobioną doskonałością. Tak, zapewne, ale nie powinien się spieszyć, powinien działać rozsądnie... W każdym razie, wydawało mu się stosownym i naturalnym, wyrazić wielką przyjemność i wdzięczność, której doznawał z powodu otrzymanego pozwolenia, aby się do nich przyłączyć.

Elżbieta wyrażała się z prostotą, nie okazując żadnego zakłopotania. A jednak oboje mieli świadomość, że snuje się w powietrzu coś poważnego, że wielka sprawa się rozegra. Podróż, którą przedsięwzięli, nie była tylko zwykłą podróżą do Gór Skalistych. Artur Delaine był starym przyjacielem dla niej i dla jej rodziny. Wiedziała, że jest godny szacunku, pełen prawości, zdolny do przywiązania. Należał do jej towarzystwa; miał te same tradycje, co ona, był jednocześnie bogaty, uczony i z dobrej rodziny; byłby dobrym bratem dla Filipa. Ale dotychczas widywała go tylko na terenie krajowym dla niego, czy to w Anglii, czy zagranicą, zimą w Rzymie, lub wiosną we Florencji.

Gdy zwiędzali Winnipeg, nie przestawał jej opowiadać o osobach, które znali, albo o wypadkach, które się zdarzyły, gdy byli oboje w Rzymie, zeszłej wiosny.

— Przypomina pani sobie ten rozkoszny dzień w Castel Gandolfo? Na tarasie willi Barberini. A wycieczkę do domu Horacego? Przypomina pani sobie tę małą dziewczynkę, córkę ministra holenderskiego? Wyszła za mąż za Amerykanina, bardzo porządnego chłopca. Kupili starożytną willę na Monte Mario.

I mówił... mówił... Nazwiska włoskie, które mu były tak drogie, następowały jedne po drugich, a opowiadający stawał się coraz bardziej ożywiony i wymowny.

Na nieszczęście, uwaga Elżbiety słabła. Automobil został im dany do dyspozycji, według gościnnej mody kanadyjskiej i gdy przejeżdżali miasto przez handlowe ulice, w około parku i zamiejskich will wznoszących się wzdłuż Assiniboine, gdy zagłębiali się w kałuże czarnego błota, żeby zobaczyć starą i małą katedrę św. Jana wraz z cmentarzem, przypominającą pierwsze dni kolonizacji, lady Merton zupełnie przestała słuchać swego towarzysza.

— Poczynili pyszne odkrycia w Porto d'Anzio — wspaniały torsk grecki.

— Doprawdy? — rzekła Elżbieta myśląc o czem innym — doprawdy?... Skoro sobie pomyślę, że w r. 1870 właśnie na rok czy dwa przed ślubem moich rodziców, jeszcze tu nie było tylko samotny posterunek w dzikiej pustyni, zaledwie jakich dwadzieścia osób!... Prawie się słyszy, jak ten kraj rośnie.

Pełna zamyślenia na starym, ocienionym cmentarzu świętego Jana, odwróciła się od grobu jakiegoś starego szkockiego pioniera, mówiąc to.

— Ach! Ale co wyniknie z tego wzrostu? — rzekł Delaine dość obojętnie. Czy Winnipeg będzie kiedy miało jakie ważne znaczenie?

— Chodźmy, zobaczymy Emigration Offices — rzekła, śmiejąc się, Elżbieta za całą odpowiedź.

I zaczęli go oprowadzać z pokoju do pokoju w wielkim budynku, razem z Elżbietą, poprzedzani oboje przez urzędnika, który wydawał się ukrywać dobroduszną Franciskaniną pod rysami Szkota przezornego i ostrożnego.

Z pomocą tłumacza Elżbieta przechodziła od grupy do grupy ludzi przybyłych z żądaniem koncesyi, którzy oblegali komisarzy i kantory: Anglików, Szwedów, Holenderczyków, Galicyanów, kanadyjskich Francuzów z najniższej klasy społecznej. Kilku ludzi pochylonych nad planami, słuchających wskazówek urzędników, było nadto zajętych, aby rozmawiać z turystami, lecz inni skończyli swoje interesy, albo czekali na swoją kolej i pomiędzy nimi tak samo, jak pomiędzy kobietami, młoda lady angielska znalazła wiele osób gotowych do rozmowy.

A jaką czynność i energię rozwijała przy tem zajęciu!

(Ciąg dalszy nastąpi).

tensye stron trzeich z powodu zajęcia na cele drogowe nieruchomości lub ruchomej własności oraz za wszelkie należności powiatu z tytułu robót drogowych, pzedsiębranych przed objęciem drugi w zarząd kraju.

Zatarg Serbii z Austro-Węgrami.

Stanowisko Serbii sprawa takie wrażenie, jakby niespodziane powodzenie wojenne oszołomiło ją i wyprowadziło z równowagi. Politycy serbscy igrają z ogniem. Niedość bowiem, że nie miarkując się w projektach swoich, wywołali zatarg z potężną Monarchią sąsiadką, z którą interes ich własny nakazywałby utrzymywać jak najlepsze stosunki, — lecz nadto dopuścili się wobec przedstawicieli tej Monarchii, wobec konsułów austro-węgierskich w Skoplje t Mitrowicy, pogwałcenia prawa międzynarodowego. Z tej przyczyny położenie zaostriżyło się bardzo. Przestrzedz wszakże należy przed przesadnymi obawami. W Budapeszcie, gdzie chwilowo zbiegają się wszystkie nici międzynarodowej polityki Monarchii, uważają wybuch wojny za wykluczony i żywią pełną nadzieję, że zatarg załatwiony zostanie pokojowo.

Sprawa konsułów.

Wiedeński korespondent *Czasu* telegrafuje: W sprawie konsułów z Mitrowicy i Skoplje bawił tu onegdaj przez kilka godzin hr. Berchtold. Jak informują, Austria żąda wpuszczenia natychmiast do Prizrentu komisji austriackiej, celem zbadania stanurzezy. Dotychczas podobno nie nadeszła odpowiedź na te żądania. Półrządownie powiadają, że w razie niezadowolającego załatwienia sprawy, Austria musiałaby odstąpić od zasady nie mieszania się czynnego, póki wojna trwa dalej. Gdyby w czasie najbliższym Serbia nie dała odpowiedzi zadowolającej, wyprawiona będzie do Belgradu — jak twierdzą — nota bardzo energiczna, trzymająca w tonie *ultimatum*.

O p. Prohasec, konsulu w Mitrowicy, donosi wiedeński *Zeit*: Jeszcze dnia 3 b. m., po zajęciu Prizrentu przez Serbów, zaniósł poseł serbski w Wiedniu, p. Simić, urzędową skargę do Ministerstwa spraw zagranicznych, że p. Prohaska zajął wrogie stanowisko wobec wojsk serbskich, które wkroczyły do Prizrentu. Mianowicie rząd serbski doniósł, że z okien konsulatu strzelano do wojska serbskiego. Skargę tę przelał w zastępstwie nieobecne hr. Berchtold szef sekcji p. Wickenburg, który zwrócił uwagę p. Simićowi, że władze austro-węgierskie nie mogą porozumieć się z p. Prohaską ani listownie, ani telegraficznie. Podobnie przerwaniem jest porozumienie z p. Heinrothem-Hetzfeld, konsulem austriackim w Skoplje. P. Wickenburg prosił przeto, aby rząd serbski pozwolił na porozumienie się, a władze austriackie wdrożą natychmiast śledztwo w sprawie zarzutów, stawianych p. Prohasec. W sobotę znów telegrafowano do p. Prohaski z Wiednia, ale odpowiedź nie nadeszła.

Serbowie — jak zsuwała *Zeit* — trzymają się tego, że konsulowie obcych mocarstw w Skoplje i Prizrentie byli akredytowani tylko u dworu tureckiego, czyli, że obecnie, po zajęciu tych miast przez Serbów, są tylko osobami prywatnymi. W Skoplje wszyscy konsulowie obcych państw zostali internowani, podobnie jak konsul austriacki. Inne mocarstwa nie podniosły z tego powodu rekrynacji.

Drogą na Berlin nadeszła inna wersja o zachowaniu się p. Prohaski w Mitrowicy. Podaje ją *Voss. Ztg.*, zaznaczając, iż nie ma ona dotychczas potwierdzenia urzędowego. Według depezy tej, p. Prohaska miał dać w gmachu konsulatu schronienie Albańczykom. Zestawiając to ze skargą rządu serbskiego, zanesioną do Ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu, można dojść do przypuszczenia, że Albańczycy wzięci do gmachu konsularnego przez p. Prohaskę, strzelali do wojsk serbskich i ztąd powstał zatarg.

Serbskie wojska — podaje cytowany organ niemiecki — podczas zdobycia Prizrentu wtargnęły do mieszkań i mordowały Albańczyków. Do austro-węgierskiego konsulatu schroniło się wielu albańskich notablów. Kiedy Serbowie spostrzegli to, wyłamały bramę konsulat, wtargnęły do budynku i kolbami wypędzili zbiegłych. Wielu z nich zabito bagnietami; służbę zaś konsula wystrzelali Serbowie do jednego. Registraturę konsula splondrowano, a konsul przeniesiony został do serbskiej prefektury. Od tego czasu wiadomo, co się z nim dzieje. Z budynku konsulata zdarto austriacką chorągiew.

Z serbskiej strony zaprzeczają tym informacjom, zapewniając, że ani flaga nie została znieważona, ani konsułowi nie zadano gwałtu. Wiekonsul austriacki w Mitrowicy, p. Thaly, który przybył w piątek do Budapesztu, oświadczył dziennikarzom, że nie mógł się w żaden sposób skomunikować z Rządem wiedeńskim, albowiem rząd serbski zakazał mu tak telegraficznie, jak listownie korespondency i dopiero po energicznym wystąpieniu

pozwoił na telegraficzne zapytanie Wiednia, czy ma dalej pozostawać w Mitrowicy. Otrzymałszy odpowiedź, natychmiast wyjechał do Budapesztu.

Wedle *N. Fr. Presse* dotychczas nie udało się jeszcze nawiązać żadnej bezpośredniej komunikacji z konsulem Prohaską. Na zapytanie Rządu austriackiego odpowiedziano podobno z Belgradu, że generał ze względów wojskowych nie pozwolił na wysyłanie depezy, ani listów. Austriackie Ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło rządowi serbskiemu, że zamierza wysłać jednego funkcyonaryusza dla zbadania wypadku na miejscu. Obecnie wyszło na jaw, że rząd serbski odrzucił to żądanie z tych samych motywów, a mianowicie, że w czasie wojennym nie można bezpośrednio się porozumiewać.

Cytowany organ wiedeński takie o postępowaniu Serbii w sprawie konsułów wyraża uwagi:

„Te przedwstępne utarczki są tem groźniejsze, że rząd serbski zdaje się ulegać wpływowi partii wojskowej. Sytuacja od ostatniej soboty znów się zaostriżyła, a obawa, że przeżyjemy jeszcze bardzo burzliwe dni, zdaje się potwierdzać faktami“.

Postępowanie Serbii wobec Austro-Węgier *N. Fr. Presse* uważa za takie, że nie pozwala ono na długie pertraktacje. Serbia wskutek zwycięstw popadła w megalomanie i obraża poczucie godności Monarchii austro-węgierskiej. Serbia niebawem się przekona, że Austria szybko poweźmie decyzję.

N. W. Abendblatt pisze: Daleka jest nam na razie myśl, aby czynić rekrynacje, ale z całą stanowczością musimy zaprotestować przeciwko sposobowi, sprzeciwiającemu się wszelkim zwyczajom międzynarodowym, a mianowicie przeciw temu, aby Serbia uniemożliwiła porozumienie się Rządu naszego z jej konsulem w Serbii. Jestto punkt tak poważny, że cierpliwość nasza pod tym względem nie śmie być wystawiona na zbyt długą próbę. W każdym razie musimy wyrazić nasze ubolewanie z powodu, że rzekoma życzliwość Serbii dla Austro-Węgier okazała się zawodną przy pierwszej nadarzącej się okoliczności.

Stanowisko Serbii.

Donoszą z Belgradu: Pasiecz był wczoraj u króla i przedłożył mu propozycje Rady ministrów. Prasa tutejsza uważa konflikt z Austrią za zaostriżony i uderza w bardzo nieprzyjazny ton wobec Austro-Węgier. Obecne zachowanie się prasy jest o wiele gorsze, aniżeli nawet było w czasie aneksji. Tem bardziej znamienne jest, że półrządowa *Samouprava* zamieszcza artykuł uprzedzający grzecznie wobec Austrii.

Wedle prywatnych doniesień, Pasiecz oświadczył miał korespondentowi *Daily Telegraph* w Skoplje, że Serbia, cokolwiek się stanie, wyda rozkaz wojskom by wymaszerowały przez Albanie nad Adryatyki i obsadziły porty. Dwie austriackie propozycje, by Serbia usadowiła się nad morzem Egejskim, lub skorzystała z portów dalmackich, tak samo nie są możliwe do przyjęcia, jak nie jest możliwa do przyjęcia autonomia Albanii. Niemniej umiędzynarodowienie kolei w europejskiej Turcji nie nadaje się zdaniem Pasieca do dyskusji. Federacja bałkańska uregułuje w przyszłości te koleje i porozumie się co do frachtów, ale nigdy nie dopuści do umiędzynarodowienia.

W wiedeńskich kołach dyplomatycznych twierdzą, że państwa bałkańskie nie podzielają stanowiska Serbii i zdziwienie są jej zachowaniem się.

N. Fr. Presse donosi, że Austro-Węgry bezwarunkowo nie ustąpią w kwestyi portu dla Serbii i że Serbia w tej sprawie jest zupełnie odosobniona.

Mocarstwa wobec zatargu.

Z Belgradu donoszą: Posłowie niemiecki i włoski zjawili się wczoraj u premiera Pasieca i uczynili identyczne oświadczenie imieniem swych rządów, popierające stanowisko Austro-Węgier w sprawie autonomii Albanii.

Wedle rzymskiej *Tribuny* także posłowie Francyi, Rossyi i Anglii zjawili się u rządu serbskiego i udzielili mu rad w kierunku zajęcia pojednawczego stanowiska.

Dalsza depeza z Belgradu podaje: Prezydent ministrów Pasiecz odpowiedział na przedstawienie posłów austro-węgierskiego, włoskiego i niemieckiego, że dyskusja nad wybrzeżem tureckim w Adryi musi być odroczone do chwili, kiedy staną się widoczne definitywne wyniki obecnego zatargu Serbii z Turcją.

Pet. Ag. tel. zwraca uwagę na okoliczność, że *Now. Wremia* 15 b. m. doniosło, iż rossyjski ambasador w Wiedniu zażądał od hr. Berchtolda do dni czterech odpowiedzi w sprawie portu adryatyckiego dla Serbii, przyczem doniósł, że Rossya stoi po stronie Serbii. *Agencya* oświadcza, że wiadomość ta jest zupełnie zmyślona, a redaktor *Now. Wr.* za świadome ogłaszanie fałszywych a alarmujących wiadomości został zawezwany przed sąd.

Sprawa albańska.

Wedle wiadomości z Konstantynopola, deputacya Albańczyków pod przewodnictwem Halil baszy wystosowała apel do wielkich mocarstw w sprawie niezależności Albanii.

Z kół politycznych katolickich w Berlinie, interesowanych w rozwiązaniu kwestyi bałkańskiej, dowiadują się dzienniki, że szlachta albańska zbierze się w tych dniach dla proklamowania niezawisłości Albanii.

Albania, wedle t-j wersji, podniesiona będzie do rządu królestw i stanie na równi z innymi państwami bałkańskimi. Na tron albański upatrzony jest jeden z członków niemieckiego katolickiego domu książęcego. Mówią o księciu Karolu Urach, bracie księcia Wilhelma z bocznej linii domu Wirtemberskiego.

Köln. Ztg. dowiaduje się, że poseł austriacki na audyencyi u króla czarnogórskiego wyraźnie zaznaczył, że Albania musi otrzymać autonomię, a obsadzenie portów Alessio i San Giovanni di Medua nie da pogodzić się z interesami Austrii. Król oświadczył, że wymiana zdań między państwami bałkańskimi w sprawie autonomii Albanii wnet się rozpocznie i zwrócił uwagę na trudności, jakie wylaniają się w sprawie albańskiej.

Pochód Serbów na Durazzo.

Korespondent *Stampy* turyńskiej dowiaduje się, że armia serbska w dwu kolonach zmierza obecnie nad morze, jedna idzie przez Elbasson ku Durazzo, druga idzie na Alessio.

W Durazzo, w razie przybycia Serbów, Mahometanie mają udać się na okręt austriacki. Albańczycy zdecydowani są stawić opór do upadłego.

Paryż. W przeciwieństwie do optymistycznego zapatrywania dzienników, tutejsze koła dyplomatyczne stwierdzają, że opór Serbii i jej dążenie do opanowania portów adryatyckich, chociaż pod formą pozyskania portu handlowego, uważane są za silne pogorszenie się sytuacji.

Przytem Serbia nie zadowolili się już — jak słychać — jednym portem, ale zajmie ich trzy i zgodzi się tylko przez dwa lata ich nie obwarowywać. Samodzielności Albanii Serbia stanowczo się sprzeciwia.

Wojna bałkańska.

U samych już niemal wrót Konstantynopola spotyka Bułgarów klęska. Jeśli bowiem dać można wiarę depezym z Konstantynopola, dotychczasowe ataki bułgarskie na Czataldzę nie tylko nie przetrwały oporu wojsk tureckich, lecz nadto przyniwały Bułgarów o dotkliwie straty. Nawet dziwić się temu trudno, Bułgarzy okupili dotychczasowe zwycięstwa niezmiernym wysiłkiem; wojska ich są wyczerpane, a także pod względem liczebnym, skutkiem morderczych walk, przez jakie przejść im wypadło, znaczenie uszczuplone.

Natomiast Serbom uśmiechnęło się znowu szczęście: Monastyr wpadł w ich ręce z całą zamkniętą w tem mieście załogą turecką.

Wobec tego, że federacya bałkańska nie wyczerpała jeszcze wojennego swego programu, a Turcyi pod Czataldżą zabłysnął — acz skąpy — promyk otuchy, rokowania o zawieszenie broni nie posunęły się naprzód. Pomieży ofiarowaną przez Turcyę autonomią Macedonii, a żądaniem przez państwa bałkańskie ustąpienia Turcyi w zupełności z Europy leży cała przepaść. Zapętnić ją może dopiero upadek Skutari Adryanopola i linii Czataldży, na co wszystko dłuższego jeszcze, zdaje się, potrzeba czasu.

Kapitulacya Monastyr.

Z Belgradu telegrafują: Monastyr zajęty został przez wojska serbskie. 50.000 Turków poddało się.

Wzięto do niewoli wszystkich generałów tureckich, między innymi Zekkiego baszę i Fetiego baszę, b. posła tureckiego w Belgradzie.

O walkach pod Monastyrem donoszą ze Skoplji: Serbska dywizya otrzymała polecenie zajęcia pozycji tureckiej, położonej na zachód od Monastyr i odcięcia Turkom odwrotu. Polecenie to wykonała dywizya Morawy pod wodzą pułkownika Nedica z wielką brawurą. Pozycyi nieprzyjacielskiej bronili 20.000 Turków z silną artylerją. — Mimo wielkich trudności terenu Serbowie brodzili po kolana w wodzie i mimo skutecznego ognia tureckich dział, zdobyli rzeżone tureckie stanowiska, czem los Monastyr został przypięszotowany.

Wiadomości o bliższych szczegółach kapitulacyi na razie niema.

Na linii Czataldży.

Z Konstantynopola telegrafują: Walka koło Czataldży rozpoczęła się znowu wczoraj o 10 rano. Komendant floty posiadał z Derkos,

że z oddalania się buku dział bułgarskich wnosi, iż Bułgarzy cofają się ku Czerlu.

W Atenach głoszą, że Turcy, otrzymawszy zapewnienie od wielkich mocarstw, iż flota grecka nie wtargnie do Dardaneli, przewieźli największe działa swe do fortyfikacyi na linii Czataldży.

Z widowni ostatnich walk na linii Czataldży otrzymano w Londynie wiadomość, że operacje wojenne obejmowały linię od Pappas-Burgas nad jeziorem Czekmedze do Hamidje (na wschód od miasta Czataldży), a więc na prawem skrzydle bułgarskiem. Front ten był nadzwyczaj silnie obwarowany i chroniony przez działa Kruppa. Bułgarska artylerja miała bardzo złe stanowisko, przez cały dzień widać było, jak pociski tureckie wpadały w szeregi bułgarskie i wyrządzały ogromne spustoszenia; była to bezwarunkowo najpotężniejsza walka artylerji od czasu wojny rossyjsko-japońskiej. W południe rozpoczął się ogień karabinowy. Bułgarzy wysunęli jeszcze w nocy piechotę i starali się piechotą sforsować przełamanie pozycji tureckich, jednakowoż musieli wnet zaniechać swego zamiaru. Bułgarzy strzelali za wysoko, strzały ich nie wyrządzały wielkiej szkody.

W Sofii głoszą, że wojska bułgarskie opuściły wczoraj pozycje, zajęte koło Adryanopola, tak, że oblężenie prowadzić będzie tylko armia serbska. Bułgarzy odeszli ku linii Czataldży.

Korespondenci pism zagranicznych stwierdzają, że sytuacja po obu stronach jest bardzo ciężka: po stronie bułgarskiej głównie z powodu uciążliwego terenu, w ostatnich dniach rozmokłego w następstwie powodzi, po stronie tureckiej zaś z powodu szerzącej się cholery, która zresztą przeniosła się już i na wojska bułgarskie.

Rokowania o zawieszenie broni.

Wedle *Vossische Ztg.* rokowania o zawieszenie broni jeszcze się nie rozpoczęły. Na razie toczą się tylko rokowania między państwami bałkańskimi, które nie osiągnęły jeszcze między sobą zgody co do warunków. Dopiero po dojściu do porozumienia między państwami bałkańskimi, rozpoczyna się rokowania z Turcyą i potrwać zapewne bardzo długo. Wobec tego prawdopodobnijszem jest dłuższe zawieszenie broni, o ile Turcy, wobec ogromnego osłabienia stanu armii bułgarskiej, nie będzie wolała prowadzić dalej wojny.

Z Konstantynopola telegrafują jednak, że Porta ponownie zwróciła się do zastępców mocarstw z apelem o interwencyę u państw bałkańskich w sprawie zawarcia pokoju.

Do wiedeńskiej *Zeit* donoszą z Belgradu, że wczorajsza serbska Rada ministeryalna zajmowała się warunkami pokoju. Serbia stoi na stanowisku, że Turcyja nie tylko Bułgarey, lecz także Serbię musi prosić o pokój. Słychać, że rząd turecki poczynił już odpowiednie kroki. Zdaje się wszakże, iż zawieszenie broni nie nastąpi przedaj, aż rozstrzygnię się los walk na linii Czataldży.

Włoska *Stampa* zamieszcza telegram z Sofii, datowany z 17 b. m., wedle którego Bułgarya przedłożyła Turcyi w imieniu własnem i sprzymierzonych państw następujące warunki: 1. Armia turecka podda się lub też pod kontrolą armii bułgarskiej będzie przetransportowana do Małej Azji. 2. Mabo-metańskie władze cywilne i wojskowe przyjmą gwarantę utrzymania porządku w Konstantynopolu. 3. Król Fordynand odbędzie wjazd do Konstantynopola.

Z innego źródła przytacza korespondent *Stampy* następujące warunki pokoju, dyktowane przez Bułgarey: 1. Turcyja zrzeknie się europejskich posiadłości. 2. Siedziba kalifatu ma być przeniesiona do Brussy. 3. Bosfor, morze Marmara i Dardanelle tworzą nową granicę bułgarską. 4. Cieśniny morskie staną otworem dla okrętów wojennych pod kontrolą Bułgaryi.

Ostatni punkt oznacza, że Bułgarya chce mieć prawo do ufortyfikowania nadbrzeżnej linii morskiej. Według dalszych informacyi *Stampy*, Saloniki mają być proklamowane wolnem miastem, nad którym zarząd obejmie Grecya.

Największą wszakże wagę przywiązywać należy niezawodnie do doniesień belgradzkiej *Tribuny*, która ogłasza, że Związek państw bałkańskich ułożył następujące warunki zawieszenia broni:

1. Opróżnienie przez Turków Adryanopola, Monastyr, Skutari i Janiny.
2. Uznanie się przez Turków za pobitych.
3. Zrzeczenie się europejskich prowincyj.
4. Wejście armii związkowej do Konstantynopola, gdzie ma być proklamowany Związek bałkański.
5. Zapłacenie przez Turcyę wynagrodzenia wojennego.
6. Uznanie Konstantynopola za miasto międzynarodowe.
7. Wolny przejazd przez Dardanelle.

Wylądowanie marynarzy mocarstw w Konstantynopolu.

Z Konstantynopola telegrafują: 2000

marynarzy obcych państw obsadziło szpital, szkoły i inne zakłady.

Fakt ten wywołał wielkie zainteresowanie i zadowolenie wśród ludności chrześcijańskiej, wśród muzułmańskiej zaś pewną depresję. W Pera panuje żywy ruch. Grupy wszystkich narodowości widać przed ambasadami i konsulatami, gdzie marynarze wszystkich narodowości (także Hiszpanii, Holandii i Rumunii) ustawili się w grupach po 10 do 20 na straży, niektórzy z najczystymi bagnami.

Rjeka. Generał Martinowicz donosi do głównej kwatery: Po zajęciu przez Czarnogórców San Giovanni di Medua w niedzielę około 3000 Turków usiłowało wyprzedzić nasze wojska z zajętej pozycji. Po wielogodzinnej walce Czarnogórcom udało się Turków odeprzeć i rozproszyć. Czarnogórcy mieli 100 zabitych i rannych.

Ateny. Grecy obsadzili wyspę Ikaria. Berlin. Z Salonik donoszą, że wczoraj przyszło do bójk między greckimi a bułgarskimi oficerami.

KRONIKA.

Lwów, 19 listopada.

Kalendarz.

Sroda (20 listopada):

Feleksa. — Sędzimir. — Jereny.

Wschód słońca o godzinie 6:46 rano, zachód słońca o godz. 3:35 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 3 stopnie C.

— Za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Elżbiety odbyły się dziś przed południem, jako w dzień Imienia zmarłej Monarchini, w kościołach parafialnych uroczyste, żałobne nabożeństwa, w których wzięła udział młodzież szkół średnich i ludowych z granami nauczycielskimi na czele.

— C. k. krajowa Rada zdrowia obradowała nad następującymi sprawami: Na posiedzeniu odbytem dnia 19 października b. r.: 1. Budowa szpitala w Kamionie Strumiłowej. 2. Utworzenie okręgu sanitarnego w Zarzeczu, p. Jarosław. 3. Budowa grobowca w Barakowie, p. Zaleszczyki. 4. Używanie grobowca w Czyskach, p. Mościska. 5. Uznanie gminy Bystra, w pow. bialskim, za miejsce klimatyczne.

Na posiedzeniu zaś odbytem dnia 9 listopada b. r. nad sprawami: 1. Budowa grobowca w Kleczy Dolnej, p. Wadowice. 2. Kwalifikacja kandydata na docenta samotologii i higieny w seminarium nauczycielskim w Stanisławowie. 3. Samoistny wniosek w sprawie uregulowania kwestii opinowania przez krajową Radę zdrowia podań o koncesje na zakłady lecznicze. 4. Zakład kąpielowo-leczniczy w Piwnicznej. 5. Podwyższenie taksy leczenia w szpitalu w Dolinie. 6. Projekt oczyszczenia systemem biologicznym ścieków zakładu wodoleczniczego dr. Chramca w Zakopanem.

— Ferye w szkołach z powodu świąt Bożego Narodzenia. *Biuro korespondencyjne* dowiaduje się, że wobec tego, iż dzień 23 grudnia w r. b. przypada na poniedziałek, Ministerstwo wyznań i oświaty zarządziło, by nauka szkolna w szkołach średnich, liceach żeńskich, seminarjach nauczycielskich i szkołach handlowych wyjątkowo w r. b. zakończyła się przed Bożym Narodzeniem już w sobotę, 21 grudnia. Ministerstwo pozostawia równocześnie władzom szkolnym krajowym wydanie podobnego zarządzenia dla szkół ludowych i wydziałowych.

— Z Uniwersytetu. P. Józef Herman Rosenfeld, kandydat adwokacki, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— Z Towarzystwa politechnicznego. We środę, dnia 20 b. m. m., o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Tow. politechnicznym przy ul. Zimorowicza 9 zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym odczyt dyr. J. Tomickiego: „Ze statystyki miejskich Zakładów elektrycznych we Lwowie“.

— Powszechno wykłady uniwersyteckie. We środę, dnia 20 b. m., prof. gimnazjalny dr. M. Piekarski: „Józef Ignacy Krasiński“. Sala mineralogiczna Zakładu chemicznego, ul. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— Lwowska Izba handlowa i przemysłowa odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 21 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń.

— Pochód na Wawel, obryznię rzeźbą Wacława Szymanowskiego, wystawioną w Muzeum przemysłowym, zwiedziło dotąd 4672 osób. Wystawa potrwa już nie długo, należy się przeto spieszyć z jej zwiedzeniem. Wystawa otwarta jest wieczorem przy specjalnie zaprowadzonym świetle elektrycznym.

— Piękna uroczystość. odbyła się onegdaj w gimnazjum im. Franciszka Józefa: dokonano poświęcenia w auli gimnazjalnej nowego

ołtarza, ufundowanego przez „matki — synów“. Na uroczystość tę zebrał się nie tylko uczniowie, ale także rodzice uczniów, a maturzyści z ubiegłego roku przybyli niemal w komplecie. Było też obecne całe grono profesorskie z dyr. Schneidrem, a Radę szkolną krajową reprezentował Wiceprezydent dr. Ignacy Dembowski. Aktu poświęcenia dokonał JE. ks. Arcybiskup Bilewski, który następnie odprawił Mszę św. Podczas Mszy bardzo wielu uczniów przystąpiło do Stołu Pańskiego, dając tem dowód prawdziwie katolickiego kierunku, jaki panuje w wychowaniu w tym zakładzie. Młodzież nie ogranicza się tylko do obowiązkowych praktyk religijnych, lecz z własnego popędu spieszy, gdy znajdzie sposobność, do wzmożenia i podniesienia swego ducha. Po Mszy JE. ks. Arcybiskup Bilewski przemówił przystępnie a serdecznie na temat: „Dobry chrześcijanin“.

Następnie P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski przemówił w pięknych słowach, kładąc nacisk na niezwykle podniosły, wzruszający charakter tej uroczystości, zacieśniającej i utrwalającej ten ważny i niezbędny węzeł, który musi istnieć między rodziną a szkołą. Rodzina oddając szkole swój skarb najcenniejszy, swą przyszłość i nadzieje, może ucałować pewien niepokój i troskę, czy towarzystwo, w którym się znsieść może ukochany syn, nie wpłynie zgnębnie na jego serce, charakter, zasady, czy w gronie tych niezonych, ale może zbyt surowych i obcych panów, syn ten znajdzie zawsze potrzebne dlań, żywożliwe serce, zrozumienie potrzeb jego młodej, wrażliwej duszy. Ażeby stosunek między rodziną a szkołą był, jak być powinien, wszelkie obawy muszą pierzechnąć, rodzice muszą być przekonani, że nauczyciel, to nie biurokrata, traktujący ucznia jak suchy akt urzędowy, ani nawet sędzia, stosujący tylko ściśle literę prawa, ale człowiek serdecznie miłujący młodzież, pragnący tylko jej uszlachetnienia i wydoskonalenia. Rodzice, a zwłaszcza matki, pamiętać muszą, że nauczyciel przy całej żywości nie może pobrażać złym narowom lub miękkości nsposobienia ucznia, ani też okazywać słabość w ocenie jego postępów w nauce, lecz obowiązkiem jego jest wyrabiać hart woli, siłę charakteru, a uchybiłby ciężko swym obowiązkom, gdyby wskutek złe pojętej wyrozumiałości, dopuścił do przemyskania się z klasy do klasy a następnie do wyjścia w świat młodzieńca w rzeczywistości nie dojrzałego, nie uzbrojonego należycie do walki życiowej, do której go szkoła powinna przysposobić. Rodzina powinna też zgodnie ze szkołą wyrabiać w młodzieży poszanowanie władzy i ściśle przestrzeganie przepisów szkolnych, bo uczeń, który swych przepisów nie szanuje, to przyszły obywatel, który nie słucha praw, to żywioł szkody i rozstroju w społeczeństwie.

Z drugiej jednak strony nauczyciel, dobry wychowawca z Bożej łaski, a takich na szczęście u nas nie brakuje, nie może ufać bezwzględnie tylko teorii pedagogicznej, ani wyłącznie osobistym spostrzeżeniom, lecz powinien szukać jak najczęściej porozumienia z rodzicami i zasięgać, gdy tylko można, wyjaśnień o charakterze ucznia i jego właściwościach psychicznych, bo wpływ rodziny i szkoły nie mogą się nigdy krzyżować, lecz powinny wspierać się, do wspólnego zdążając celu.

Taki piękny akt — mówił mowca — zbliżenia domu do szkoły dokonał się tu, na gruncie religijnym, w myśl naszych starych ojczyńskich tradycji, którym odpowiadają na szczęście obowiązujące w kraju i Państwie zasadnicze przepisy szkolne. To też dr. Dembowski najgorętsze imieniem władzy szkolnej wyraził uznanie i podziękowanie znacznemu fundatorom pięknego ołtarza, że przez ten czyn oważyli niejako zakład ciepłem, macierzyńskim technikiem. Podziękują jednak nie potrzebują, bo znajdują za czyu ten sowitą zapłatę; wszak przed ten ołtarz złożyły wszystkie swe życzenia, pragnienia i marzenia o promiennej roli i szczęśliwej przyszłości swych synów — wszak przed nim zjawili się, aby dla nich wybłagać czystość myśli, siłę postanowienia wyrwania w dobrem. „Niech wam da Bóg — kończył Wiceprez. dr. Dembowski — aby stając przed tym ołtarzem ci wasi, nasi chłopcy teraz i ci, co po nich przyjdą tu się pomodlić, dążyli się zawsze na duchu, by tu odbywali się w nich zawsze *sursum corda*, by tu ślubowali wierną, poświęconą, wytrwałą służbę Bogu i Ojczyźnie. Dojwam Boże, by wady nawet, gdyby, na nie szczęście, chwilowo miał zamilnąć w ich duszy głos prawdy i cnoty, na widok tego ołtarza, godła macierzyńskiej miłości, głos ten się obudził, aby w najgłębszej głębi, na dnie ich serca, jako okucenie, oczyszczenie i odrodzenie odezwało się wypisane tam palcem Bożym, niezatarte, złote słowo: matka.“

Niech ołtarz ten przymuszając chwaly Bogu, zbawienia duszom, pożytku społeczeństwu, tej szkole chluby, stanie się niby arką przysiężną, widomym znakiem trwałego, niezłomnego sojuszu między domem rodzicielskim a szkołą naszą.“

— „Dzień wrzesu“, urządzone staraniem komitetu pod przewodnictwem prezydentowej p. K. Neumaanowej w niedzielę, 6 października b. r., przyniósł dochodu brutto 4149 kor. 16 hal., po strąceniu wydatków 44 kor. 35 hal., czysty dochód wynosi 4097 kor. 50 hal. Pie-

niądze te rozdzielone w następujący sposób: Związek rodzicielski 1000 kor., Bursa im. Feleksi w Wasylwskich Baberskiej 1000 kor., Bursa im. Dekerta 1000 kor., Ochronka VI. organizacyi narodowej 1000 kor., reszta zaś 97 kor. 50 hal. przypadła PP. Salezyanom opiekującym się bursą im. Stanisława Kostki.

Organizacya narodowa VI. okręgu z prezesem p. Mieczysławem Paszkudzkim na czele ofiarowała przypadający na nią udział w kwocie wyżej wymienionej 1000 kor. bursie Dekerta, uważając budowę gmachu dla bursy regionalnej za rzecz pilniejszą i bardziej piękną. W ten sposób z powyższego dochodu bursy Dekerta otrzymała 2000 kor.

— Towarzystwo czynnej pomocy urzędników pocztowych odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie dla zmiany obecnych statutów w niedzielę, dnia 24 b. m., o godzinie 4 po południu w sali wykładowej (gmach głównej poczty we Lwowie), a w razie braku kompletu o godzinie 5 bez względu na liczbę obecnych członków.

— W Związku naukowo-literackim we Lwowie wygłosi we czwartek, 21 b. m., o godz. 8 wieczorem dr. Jan Gwałbert Pawlikowski odczyt na temat „Kultura a natura“. Część II.

— „Mały Świątek“ — to czarodziej, który od lat 25 złączeniem swem budzi serduśską dźwiny polskiej i coraz nowe pokolenia wiedzie ku światłu. W tych serduśkach umie on nieć iskry zapału; krzewi miłość Boga, Ojczyzny i bliźnich; ukazuje im cudzy przyrody, a nadto bawiąc, dostarczając rozrywki, pod jej płaszczykiem niejednemu zdrowemu ziarnu dopomaga do rozkrzewienia się w życiu. Dziś już chyba niemasz w kraju inteligentnej rodziny, która nie byłaby z *Małym Świątkiem* związana niemi serdecznej sympatii. On zaś chytrze korzysta z tego, ku praktycznym celom skierowując względy, jakich nie skąpi mu społeczeństwo. Wszak jego to nie tylko inicjatywie, lecz także nieustannym, mrowczym iscie zabiegom, zawdzięcza swe powstanie i egzystencję szkoła ludowa w Kulikach, połączona z wytwórnją zabawek, zyskującą coraz większą popularność.

Takiemu cudotwórcy, przekuwającemu umięjętnie słowo w czyn żywy, słusznie chyba należy się owacja, jaką mu gotuje grono wybitnych osób, oddanych pracy nad urabianiem serce i umysłów młodzieży. I jakkolwiek p. Anna Lewicka, założycielka i dotąd redaktorka tak sympatycznego pisma — ona, która śmiało powiedziała o sobie: „*Mały Świątek* — to ja!“ — w nadmiarze skromności osobę swoją zawsze starała się utrzymywać na uboczu — to jednak niepodobna, by świętując jubileuszowe gody ćwierćwiekowe *Małego Świątka* nie oddano należnego hołdu również jej ćwierćwiekowej znoje, a tak obficie owocami pobłogosławionej pracy.

Urządzona tedy zostanie w niedzielę, d. 1 grudnia b. r. o. godz. 4 po południu w sali Sokoła uroczystość, która będzie przedewszystkiem „świętem dzieci dla dzieci“, zarazem jednakowoż wyrazem tego powszechnego uznania, jakie zdobył sobie *Mały Świątek* i tej czci, jaką ogół nasz otacza jego Redaktorkę. Szczegółowy program uroczystości ogłoszony zostanie osobno.

† Bronisław Komorowski, b. długoletni współpracownik *Gazety Lwowskiej*, urzędnik magistratu, umarł dziś rano w naszym mieście. Należał do tego grona pisarzy, o których dzisiajjsze pokolenie wie już niestety bardzo mało, choć pracowało ono z ogromnym zapędem i poświęceniem w warunkach bez porównania cięższych, nie zasługując bynajmniej na zapomnienie. Wspomnienia pośmiertne, jubileuszowe wywołują z pyłu niepamięci postaci tak różne od współczesnych nam, a szersze koła dowiadują się wówczas, iż ten lub ów skromny, cichy staruszek, kiedyś z młodzieńczym zapędem usiłował poruszyć z posad bryłę świata, walczył zapamiętałe piórem w imię rozpierszających pierś ideałów, wytyczać próbował własnym społeczeństwu czy ludzkości całą nową drogę, aż — sterawszy siły i energię — zasiadł przy biurku, by dla chleba oddać się suchej, systematycznej pracy.

Takich weteranów literatury i dziennikarstwa polskiego spotykaliśmy wielu. Jeżeli dzisiaj, w zmienionych o tyle na lepsze warunkach, mało kto pozwolił sobie może na zawód literata, co dopiero powiedzieć mamy o czasach z przed. pół wieku. Wówczas literatura była przeważnie ubocznym zajęciem, praca biurowa dawała natomiast maturalne podstawy życia. To też i Władysław Łoziński, objawsz w r. 1873 redakcyę *Gazety Lwowskiej*, uzupełnił kadry jej stałych współpracowników urzędnikami. W ich liczbie znalazł się i młody literat, Bronisław Komorowski, znany już we Lwowie jako autor jednoaktowej komedyi wierszem „Po śmierci“, tragedji w pięciu aktach p. t. „Rejtan“ i innych.

Ś. p. Bronisław Komorowski urodził się we Lwowie w 1847 r. Po ukończeniu studiów wstąpił w szranki literackie; pracował jakiś czas w redakcyi *Gazety Narodowej* Jana Dobrzańskiego, w której debiutował niemal cały późniejszy świątek dziennikarski lwowski. — W redakcyi *Gazety Lwowskiej* zasiadał Zmar-

ły po koniec marca 1895. prowadząc w niej przedewszystkiem dział „kroniki“.

Liczne jego artykuły drukowały przeważnie pisma galicyjskie, choć i w warszawskich oraz poznańskich spotykały się czytelnicy z nazwiskiem Bronisława Komorowskiego. Jako belletrysta zaczął od ulotnych poezyi lirycznych, które odznaczały się wdziękiem, fantazyją i sporym zasobem uczucia. Z kolei przetrzucił się na pole dramaturgii, stając się wraz z Szujkim, Bełkowskim i kilku innymi pisarzami przedstawicielem tragedji historycznej. Dramaty jego: „Męczeńnicy“, „Rejtan“, „Hieronim Radziejowski“, „Wanda“, nie zdobyły mu pełnego uznania, dopiero rzecz osnuta na dziejach Stowiańczyzny pomorskiej p. t. „Krok, ostatni Arkozy książę“, utorowała drogę do popularności innym utworom dramatycznym Komorowskiego, jak „Kremwel“, lub liczne komedye obyczajowe i historyczne, że wspomniemy tylko „Małodusznych“, „Elekcyę króla Michała“ i najlepszą z nich „Błędną gwiazdę“. Obok tego był Komorowski autorem bezpretensjonalnych powiastek „Pan Bolesław“, „Oczy uroczę“, oraz powieści poetyckiej „Kniaziowie Rożynscy“ (Lwów 1889), która mu zyskała największy, dobrze zasłużony rozgłos.

Zostawszy pierwszym emerytem *Gazety Lwowskiej*, wstąpił do biura statystycznego w lwowskim magistracie, w którym pozostawał do dni ostatnich.

Pogrzeb ś. p. Komorowskiego odbędzie się w czwartek o godz. 2 po poł. x domu żałoby przy ul. Sapichy (bocznej) l. 1.

Redakcyja *Gazety Lwowskiej* złożyła u tramwaju „Zaręka“ wieniec z napisem: „Swemu długoletniemu współpracownikowi“.

— Kierownictwo VIII. gimnazjum składa najserdeczniejsze dzięki dr. Kazimierzowi Soleckiemu za pozwolenie czterdziestu uczniom klas najwyższych zwiedzenia jego sanatorium, oraz za wielce pouczające objaśnienia o urządzeniu tego zakładu.

Dr. Solecki z prawdziwym poświęceniem oprowadzał przez dwie godziny młodzież po całym sanatorium. Pokazał więc: przechodząc od najwyższego piętra do suterynu, pokoje przeznaczone dla chorych, sale operacyjne, łazienki, komory, zład oczyszczony w nich powietrze rozchodzi się po wszystkich ubikacjach gmachu, maszyny służące do leczenia elektrycznością, do centralnego ogrzewania, do usuwania kurzu, do prania, prasowania, ocieplania wody i jej filtrowania, kuchnie, spiżarnie i t. d. i t. d. Tę wielce pouczającą wycieczkę zakończył zaproszeniem zwiedzających na śniadanie. Za to wszystko, za gościnne przyjęcie, za trud, za wyzysk wielki, jaką odniosła młodzież nie tylko z bardzo szczegółowych objaśnień samego urzędnika zakładu, wykonanego — przykład dla młodzieży do naśladowania — w kraju, ale i z pouczeń i wskazówek dotyczących się higieny, obchodzenia się z chorymi i t. p. jeden z uczniów w serdecznych słowach podziękował na miejscu dr. Soleckiemu, a kierownik ich uważa sobie za najmilszy obowiązek powtórzenie tej podziękuj publicznie.

— Odczyt o Galicyi w Paryżu. Urządzony staraniem krajowego Związku turystycznego odczyt o Galicyi, ilustrowany licznymi przeźroczeniami z działu etnografii, krajoznawstwa, architektury, sztuki, oraz przemysłu, odbył się — jak donoszą dzienniki paryskie — dnia 5 b. m. w Paryżu. Spotkać się miał z entuzjastycznym przyjęciem. *La Liberté*, *Journal des Debats*, *Excelsior*, paryskie wydanie londyńskie: *The Financial News*, *La Depeche Coloniale* poświęcają obszerną uwagę odczytowi, który zarówno ze względu na osobę prelegenta, prezesa Syndykatu prasy zagranicznej w Paryżu Th. Steinherza, jak i ze względu na pierwszorzędny źródłowy materiał o Galicyi, wywołał w Towarzystwie dla geografii handlowej prawdziwe zainteresowanie. Na życzenie kilku miast prowincjonalnych ma być odczyt p. Steinherza powtórzony zarówno we Francji, jak i w Belgii.

— Dla 84-letniej staruszki Zofii Gol., wdowy po wybitnym publicyście i działaczu społecznym, złożyły w administracyi *Gazety Lwowskiej* pp.: W. Żygulska ko Lwowa 2 kor., Aniela Gorecka ze Lwowa 1 kor. — Razem z dawniej zebranymi 164 kor. 30 hal.

— Jubileusz Władysława Żeleńskiego. Krakowski Tow. muzyczny wydało następującą odezwę:

„W listopadzie b. r. obchodzi dr. Władysław Żeleński 55-letnie swej niestrudzonej, wielostronnej i tak bogatej działalności kompozytorskiej. Wpatrzony w najgłębsze ideały sztuki i jej całym sercem oddany, umiał Władysław Żeleński oprawić swe dzieła w tyle wspaniałych klejnotów najczystszej natchnienia, porywającej poezyi i wytwornej, przedziwnym smętkiem owianej tęsknicy, iż doprawdy, z niemałą dumą wskazać może na ten bogaty dorobek artystyczny, jaki wniósł do skarbcza narodowej kultury. Upamiętnić tę rocznicę i uczcić zasługi znakomitego twórcy jest obowiązkiem i prawem przedewszystkiem Towarzystwu muzycznemu w Krakowie, które zespolone wieloletnimi ślubami wspólnej pracy z czcigodnym jubilatem jako dyrektorem i profesorem konserwatorium Towarzystwa i zasłużonym członkiem zarządu, pragnie w pierwszym rzędzie złożyć mu wyrazy hołdu, podziwu i głębokiej wdzięczności.“

Upamiętnieniem tej, tak drogiej sercu Żeleńskiego rocznicy, która schodzi się z 75-letnim obchodem jego urodzin, będzie uroczysty wieczór kompozytorski dr. Władysława Żeleńskiego, jaki Towarzystwo muzyczne urządza w dniu 22 listopada b. r., wystawiając w pierwszym rzędzie najmłodsze dzieło znakomitego twórcy — symfonię, nagrodzoną na konkursie Filharmonii warszawskiej. Wieczór ten zamieni się niewątpliwie w gorącą, pełną serdecznych uczuć owację dla znakomitego artysty, którego nie równie hojnie wynagrodzić nie potrafi za znojną i owocną pracę, jak szczerzy hołd, złożony publicznie Jego sztuce i zasługom.

Δ Zawalenie się rusztowania. Na przebudowę w warsztatach kolejowych na tu-tejszym głównym dworze kolejowym zawaliło się dziś rano rusztowanie, przytem dwaj ślusarze Jan Tenarski i Konstanty Sais odnieśli znaczne obrażenia. Dwaj inni robotnicy, pracujący na tem rusztowaniu, odnieśli tylko lekkie obrażenia. Tenarskiego i Saisa odwieziono do szpitala powszechnego.

Δ Zaczadzenie. Na budowie domu przy ul. 29 Listopada l. 20 zaczęli dziś rano nocą wskutek wczesnego zamknięcia zasuw w pieca, opalanego węglem dwaj robotnicy: Karol Burak i Jan Jan Jakób. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło im pierwszej pomocy, a następnie odwieziono w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

Δ Śmierć pod kołami pociągu. W nocy z soboty na niedzielę między godziną 12 a 1 pociąg nr. 13, zdążający z głównego dworca na Podzamcze, przejechał jakiegoś mężczyznę na ulicy Źródlanej koło mostu. Na miejscu wypadku udała się natychmiast komisja z lekarzem dr. Litwinowiczem i zastała strasznie poszarpane zwłoki. Koła pociągu przeszły niebezpiecznie, który mógł liczyć 18 do 20 lat, przez bruch i odcięły mu górą część czaszki. Przypuszczają, że w wypadku niniejszym ma się do czynienia z samobójstwem.

Δ Kronika policyjna. Do mieszkania p. Włodzimierza Gruna przy ul. Piekarskiej l. 43 włamał się wczoraj jakiś złodziej i skradł garderobę, łącznej wartości 450 kor.

P. Zofii Gołabowej w czasie przeprowadzki z Jaryczowa do Lwowa skradziono srebro stolowe, znaczne monogramami Z. G., R. G. i M. G., wartości 400 kor.

Policja aresztowała trzech chłopców: Kazimierza Krzywickiego, Józefa Płytnickiego i Stanisława Lesiaka, którzy usiłowali wczoraj skraść w sklepie z farbami Abrahama Zuckera przy ul. Kazimierzowskiej l. 47 pulares, zawierający 300 kor.

† Zmarł w ostatnich dniach: w Grodzisku pod Warszawą, Antoni Białecki, prof. h. szkoły głównej, przez długi czas główny opiekun Tow. osad rolnych.

— Dramat rodzinny. Z Dreżna donoszą, iż sekretarz pocztowy Rümmler zastrzelił swoją 36-letnią żonę, 11-letniego syna i 9-letnią córkę, a następnie sam sobie odebrał życie. Przyczyna straszna czynu nieznana.

— W sprawie obłężenia bandytów, którzy schronili się w klasztorze Jasnogórskim w Częstochowie — o czem już wczoraj donosiliśmy — nadechodzą następujące szczegóły:

Policja częstochowska otrzymała wiadomość, że w klasztorze na Jasnej Górze znajduje się bandyta Paweł Kozłowski. Znaczny oddział policji wkroczył na dziedziniec i otoczył go dookoła, chcąc ująć Kozłowskiego. Bandyta zdołał jednak wyknąć się strażą i strzelając, uciekł do sali rycerskiej, gdzie zaczął ponownie strzelać. Publiczność i zakonnicy w popłochu ukryli się.

Bandyta zbiegł następnie w towarzystwie kilku innych, którzy także znajdowali się na dziedziniec, do wieży klasztornej i tam się wszyscy zabarykadowali. Policja zamknęła klasztor i zaczęła rewidować obecnych w klasztorze. Równocześnie zaczęła strzelać do bandytów na wieży na co ci odpowiedzieli gęstymi strzałami, raniąc kilkanaście osób z publiczności. Na odgłos strzałów z okolicy zaczęło do miasta napływać ludność. Sprowadzono pod klasztor 7 pułk strażi granicznej i dwa szwadrony jazdy. Klasztor otoczono w okóło. Gdy bandyci zobaczyli wojsko, zaczęli rzucać bomby. Jedna z nich padła na kaplicę Matki Boskiej, zniszczyła dach kaplicy i miała uszkodzić cudowny obraz.

Do godz. 11 w nocy obłężenie bandytów trwało bez skutku. Około godz. 6 nad ranem strzały z wieży ustały. Wówczas policja pyroksyliną wysadziła bramę wieży i utorowała sobie przejście. Znalaziono wtedy zwłoki bandyty Kozłowskiego. Więcej bandytów na wieży nie było. Po stwierdzeniu tożsamości osób, znajdujących się w klasztorze, wypuszczono wszystkich na wolność.

Jak się ze ściślej rewizji okazało, to policja i wojsko oblegały na wieży klasztoru Jasnogórskiego tylko jednego bandytę. Do oblegających bandytę Kozłowski dał kilkaset strzałów, do wieży zaś dano 1000 strzałów z karabinów maszynowych.

Z Częstochowy nadeszła dziś wiadomość, że Paweł Kozłowski jeszcze żyje, ale niema nadziei utrzymania go przy życiu. Znalaziono go na wieży nieprzytomnego, ale zdołano je-

szcze ocenić. Nie ma on nie wspólnego z bandytami, należał do rewolucjonistów-mścicieli. Podczas rewizji znaleziono bombę nadzwyczajnej siły, która w razie eksplozji byłaby wyrządziła ogromne szkody.

Notatki literacko-artystyczne.

Władysław Neumaun, młody wirtuoz, skrzypek i kompozytor, syn znanej w literackich naszych kołach Anny Neumannowej, a wnuk słynnego skrzypka Karola Lipińskiego, uceń prof. Kochańskiego i prof. Ondrička, rozpoczęła w tym roku koncertowe swe występy we Lwowie w dniu 25 b. m. w sali Towarzystwa muzycznego, przeznaczając dobieg z koncertu na bursę rękodzielnicy im. Dekerta.

Młody artysta brał udział tej wiosny w wieczorku na cześć Krasieńskiego w Wiedniu i gra jego zyskała niezwykłe powodzenie. Już w roku 1910 pisano o młodziutkim skrzypku, występującym wówczas wśród uczniów prof. Kochańskiego, że gra pełną wyrazu, temperamentem i ogniem przypomina żywo Issaya. Również o kompozytorach Władysława Neumanna wyraża się fachowa krytyka bardzo pochlebnie.

W koncercie lwowskim weźmie udział znany ze swej gry artystycznej pianista, p. Alfred Tadlewski.

Tygodnik Ilustrowany przynosi w ostatnim zeszytach bardzo obfity i interesujący materiał. O Carogrodzie (Konstantynopolu) dawnym i współczesnym pisze Ig. Grabowski, J. M. Iłkiewicz rozpoczyna ciekawe studium p. t. „Serce poety“ w „Panu Tadeuszu“, Kaz. Bartoszewicz podaje nieznane szczegóły z legend o Ordonie. A. Schröder opisuje mające się niebawem otworzyć lwowskie „Muzeum im. króla Jana III“, potem idą „Rozmowy o teatrze“ Ig. Balińskiego, „Wojna na Bałkanach“ (piękne ilustracje z plaću boju i głównych miast, oraz fortec tureckich), „Mieszkańcy literackie i artystyczne“, powieści Reymonta i Prusa, nowele, poezje, barwna kronika ze świata itd. Numer ten zdobi kilkadziesiąt pięknych, estetycznych ilustracji.

Nowa opera polska. Feliks Nowowiejski skomponował nową operę polską p. t. „Wesele“, osnutą na tle walki Polaków z Turkami. Libretto napisał Edmund Bieder. Opera będzie wystawiona jeszcze w tym sezonie w Amsterdamie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, 19 listopada, po raz 10 ty „Ewa“, operetka w 3 aktach F. Lehara, z Heleną Miłowską w roli tytułowej. — We środę, 20 listopada: Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 100 rocznicy urodzin J. I. Kraszewskiego. Rozpocznie: Odzysk Władysława Mickiewicza; zakończy „Miód kaszubski“, komedia w 3 aktach J. I. Kraszewskiego z Józefem Chmielińskim w roli Janka Sołouchy. — Abonament nr. 11.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 20 listopada, „Samson i Dalila“, tragi-komedia. — We czwartek, 21 listopada, Trylogia pod tyt. „Zygmunt August“. Część II. „Złote Więzy“, napisał Lucyan Rydel. — W piątek, 22 listopada, teatr zamknięty. — W sobotę, 23 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. Część III. „Ostatni“, dramat w 5 aktach napisał Lucyan Rydel. — W niedzielę, 24 listopada, o godzinie 3:30 po południu „Kolega Crampton“, komedia. — W niedzielę, 24 listopada, o godzinie 7:30 wieczorem, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. Część III. „Ostatni“, dramat w 5 aktach, napisał Lucyan Rydel. — W poniedziałek, 25 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. Część III. „Ostatni“, dramat. — We wtorek, 26 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. Część III. „Ostatni“, dramat. — We środę, 27 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. Część III. „Ostatni“, dramat. — We czwartek, 28 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. Część III. „Ostatni“, dramat.

OSTATNIA POCZTA.

Sejmowa reforma wyborcza.

Prezydya polskich klubów sejmowych zbiorą się d. 30 b. m. na konferencję w sprawie sejmowej reformy wyborczej.

— Wczoraj odbył się w Budapeszcie pierwszy obiad delegacyjny u Najj. Pana.

— Z Wiednia donoszą: Rząd wniósł do parlamentu sześciomiesięczne przewidywanie budżetowe.

— W angielskiej Izbie gmin pietrotwny wniosek rządu cofnięto i rezolucję finansową bez dyskusji anulowano.

Na dziś zapowiedziano wniesienie nowej rezolucji finansowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacje.

Budapeszt, 19 listopada. Delegacja austriacka. W dalszym ciągu obrad nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych del. Sedlak (czeski agr.) omawiając stosunek Austrii do Serbii, zaznaczył, że przy dobrej woli z obu stron pokój będzie zachowany i wyraził nadzieję, że mimo sprawy portu i kwestyi albańskiej uda się dojść do porozumienia z Serbią.

Del. Langenhan (niem. postęp.) w imieniu delegatów, należących do niemieckiego Związku narodowego polemizował z wywodami p. Leo w sprawie antypolskiej polityki Prus i jej wpływu na stanowisko Polaków w sprawie austriackiej polityki zagranicznej. Rzekł, że wywody p. Leo ze względu na osty ton, w jakim były sformułowane, a w jakim dotychczas nigdy Polacy w Delegacji austriackiej nie przemawiali, wywołały wśród Niemców uzasadnione zdziwienie. Niemiecy delegaci pojmują, że każdy narodowo uczujący Polak musi w uczuciach swych stać po stronie swych braci, dotkniętych pruską polityką względem Polaków. Ale od tych uczuć do tego wniosku, jaki Polacy w myśl oświadczeń swego prezesa wysnuili, jest jeszcze droga daleka. Niepodobna międzynarodowej polityki sojuszowej czynić zawisłą od wewnętrznych stosunków politycznych. Niemcom w Austrii nigdy na myśl to nie przyszło, by żądać wmięszania się naszego sojusznika do naszej polityki wewnętrznej. Zawsze stali oni na tem stanowisku, że sami muszą sobie poradzić.

Także del. Daszynski, znany z usposobienia narodowego polskiego, oświadczył w Izbie posłów, że Polacy w Austrii powinni stosunki pruskie pozostawić tamtejszym posłom polskim. Tak, jak Rzesza niemiecka wstrzymywała się zawsze od wszelkiego wpływania, gdy Niemcy w Austrii byli upośledzani na rzecz Słowian, tak i obecnie można wymagać równej miary. Mowca sądzi, że przemawia w imieniu wszystkich Niemców Austrii, jeżeli stanowczo protestuje przeciw uzależnieniu naszej polityki sojuszowej od wewnętrznych stosunków nawet nie całej Rzeszy niemieckiej, lecz jednego państwa związkowego. Niemcy austriacy trwają przy trójprzymierzu, a w szczególności przy sojuszu z państwem niemieckim nie tylko dlatego, że jest to dla nich potrzebą serca, lecz przede wszystkim z tego powodu, że są przekonani, iż taka polityka sojuszowa jest dla całej Monarchii jedynie właściwą i że Austrija pragnęłaby tego sojuszu nawet wówczas, gdyby ani jeden Niemiec nie był jej obywatelem. Sympatye nasze do sojusznika nie mogą przedewszystkiem być wpływem jego stanowiska w polityce wewnętrznej, lecz w pierwszym rzędzie muszą być wynikiem tej świadomości, że w danym razie jest on zdecydowany i ma siłę po temu, aby pomógł nam w razie obcego ataku.

W tym względzie z pewnością i Polacy są w równej mierze interesowani w sojuszu z Niemcami, jak np. Niemcy austriacy, gdyż sojusz ten w czasie, w którym cała Monarchia była w wielkiem niebezpieczeństwie, utrzymał spokój i porządek, a więc umożliwił rozwój gospodarczy, jaki specjalnie w latach ostatnich zauważyliśmy także w Galicji. Ale i bez względu na to, nawet odnośnie do momentów narodowych, Polakom ten bliski stosunek do Niemiec musi bezwarunkowo być bardziej sympatyczny, niż n. p. podobny stosunek do Rosyi, która jedynie tu wchodzi w rachubę, a w której Polacy są przeciw inaczaj traktowani, niż w Prusach. Z oświadczenia p. Leo wynika, że prądy radykalne wśród ludności polskiej wzmogły się i odepchnęły w tył słynną i niejako wzorową, mądrą politykę Polaków, która także dla narodu polskiego w Austrii zawsze wydawała dobre owoce.

Mowca wyraził nadzieję, że posłom polskim rychło uda się powrócić do dawnej polityki, co zwłaszcza postwie niemiecy w parlamencie austriackim powitają z radością, gdyż w parlamencie tym w tak miły sposób pracowali wspólnie z Polakami w interesie wszystkich obywateli.

Następnie del. Langenhan zajmował się dyskusją nad położeniem międzynarodowym w ogólności.

Kraków, 19 listopada. Generał Zakonu OO. Pijarów przeniósł do Hiszpanii rektora

krakowskiego klasztoru OO. Pijarów, ks. Baraneczka.

Kraków, 19 listopada. Dziś w południe odbyła się w sądzie karaym rozprawa przeciw dyrektorowi teatru na wystawie architektonicznej, Edmundowi Rygielowi o bezprawne wystawienie operetki „Król min“. Skargę wnieśli dyrektorowie teatru Nowości, pp. Poliński i Pilarski, którzy nabyli prawo wystawiania tej operetki w Krakowie. Sąd skazał podsądnego na 30 koron grzywny, ewentualnie 3 dni aresztu, a pretensye oskarżycieli prywatnych odesłał na drogę prawa cywilnego.

Warszawa, 19 listopada. (Tel. pr.) P. Józef Pawiński ofiarował Towarzystwu naukowemu 10,000 rubli na założenie dwu pracowni naukowych, biologicznej i zoologicznej.

Warszawa, 19 listopada. (Tel. pryw.) W Grodzisku pod Warszawą zmarł Antoni Białecki, b. profesor Szkoły głównej, a następnie Uniwersytetu warszawskiego.

Warszawa, 19 listopada. (Tel. pryw.) Wczoraj spaliła się fabryka obuwia Kipera. Straty wynoszą 100,000 rubli. 400 robotników pozostało bez pracy.

Warszawa, 19 listopada. (Tel. pryw.) Onegdaj wieczorem na ul. Nowomiejskiej z przejeżdżającej dorozki padły dwa strzały, które jednak nikomu szkody nie wyrządziły. Wówczas wyskoczyło z dorozki trzech ludzi, podbiegło do jednego z przechodniów i kilkoma strzałami powaliło go na bruk. Gdy ranny dawał jeszcze słabe znaki życia, jeden z napastników pochylił się nad nim i przestrzelił mu głowę, poczem wraz z dwoma innymi uciekł w kierunku ul. Krzywe Koło. Stwierdzono, że zabitym był niejaki Henryk Milewski, który miał przywilegi Henka szpicel.

Warszawa, 19 listopada. (Tel. pryw.) Wczorajszej nocy w biurze zarządu interesów Stan. ks. Lubomirskiego przy ul. Świętokrzyskiej włamywacze usiłowali rozbić trzy stojące tam kasy ogniotrwałe. Zdołali przebić zewnętrzną blachę jednej kasy, ale stróż ich spłoszył. Złodzieje umknęli przez dach.

Piotrków, 19 listopada. (Tel. pryw.) Dziś rozpoczęła się ponowa rozprawa przeciw Macochowi, Macochowej, Starczewskiemu i Olesińskiemu, wskutek protestu prokuratora i apelacji skazanych od wyroku z d. 7 marca b. r.

Na Bałkanach.

Belgrad, 19 listopada. (Urzędowo). Wiadomość o zajęciu Monastyr wywołała tu niebywałą radość. Liczba Turków, którzy się poddali, wynosi 40,000.

Konstantynopol, 19 listopada. (Urzędowo). Telegram naczelnego wodza do wielkiego wzyratu z dnia 18 b. m. donosi: Walka artylerji trwa dalej, ale jest słabeza, niż wczoraj. Piechota bułgarska usiłowała w kilku punktach posunąć się naprzód, ale ją odparto na całej linii.

Konstantynopol, 19 listopada. Mahmud Muktar basza otrzymał wczoraj lekką ranę w nogę. Przewieziono go do tutejszego szpitala niemieckiego i tam wyjęto mu kulę.

Konstantynopol, 19 listopada. Porta ogłosiła urzędowy komunikat o wyłączeniu oddziałów marynarskich obcych państw. — Powiedziano tam, że misye zagraniczne prosily o pozwolenie wysadzenia na ląd wojska ze względu na obawy endozoiemców. Porta zgodziła się, stwierdza jednak, że nie się w kraju nie wydarzyło, aby mogło zakłócić porządek. Rząd poczynił zarządzenia przeciw wszelkim ewentualnościom i niema najmniejszego powodu, aby ludność krajowa dała się ogarnąć obawom, jakie żywią cudzoziemcy.

Rjeka, 19 listopada. (Urzędowo). Wojska serbskie i czarnogórskie wczoraj o zmierzchu obsadziły Alessio.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 listopada 1912. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina z minuty 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 650.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 792.—, Akcje Anglobanku 315.—, Akcje Unionbanku 573.—, Akcje Landerbanku 485.—, Akcje Bankersbanku 500 50, Akcje Bodenredit 1157.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 638.—, Akcje kolei państwowych 677.—, Akcje kolei Południowej 104.—, Akcje kolei Elbenthal —.—, Akcje kolei Północnej 4800.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiay 965.—, Akcje Rima Murany 696.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3292.—, Akcje Fabryki broni 1015 50, Akcje Turckie tytoniowe 238.—, Akcje Galicyjsko-karpaccykiego Towarzystwa naftowego 741.—, Obligacje węgierskiej indemnizacyi —.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Należy żądać we wszystkich sklepach i trafikach papieru listowego, tutek i bibulek cygaretowych wyrobu jedynej w kraju fabryki: S. W. Niemojowskiego i Ski we Lwowie



pod nazwą:

5% od sprzedaży brutto przeznaczono na przytułek dla Weteranów z r. 1863 do dyspozycji i pod kontrolą Komitetu Jubileuszowego 1863 - 1913.

Główny skład, we Lwowie, Pasaż Mikolascha. Do nabycia wszędzie. Na żądanie cenniki franco.

NADESŁANE.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą wydaje Biuro miastowe G. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9) obecnie ul. Jagiellońska Nr. 3. - 234. - Telefon - 234. - Adres telegraficzny: Stadtbureau.

„BAJKA“ Kinoteatr Plac Maryacki. Senzacja: 10.000 dla ojca (Nurek). Humoreski i inne.

TATARÓW nad Prutem Sanatoriumy Dr. Sas Żurakowski. Sezon zimowy zaczyna się 1 grudnia 1912. Komfort, ślizgawka, tor saneczkowy. Prospekty gratis.

Fryzyerka MARYA LECHOWA poleca P. T. Paniom swe usługi ulica Głowińskiego I. 23. Poszukuje się kupna starych MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „MEBLE“. Biuro ogłoszeń, Ul. Jagiellońska I. 3.

„HELIOS“ KINOTEATR ARTYSTYCZNY przy ulicy Grodeckiej 2. Przedstawienia codziennie od godz. 4 do 10. Ceny miejsc: od 20 h. do 1 kor.

Dzisiejszy program: 1. Miłosna serenada. Komedya. — 2. Dziennik Gaumont. Najnowsze aktualności. — 3. Wyścigi z przeszkodami. Humoreska. — 4. Dolina Eure. Z natury. — 5. Sen Karolka. Farsa amerykańska. — 6. Mira Efrós. Dramat w 4 aktach z życia żydów na Litwie podług Gordina. — 7. Film wojenny Nr. 4. Bitwa pod Tschierlu.

Jak zapobiegać pożarom w miastach, miasteczkach i po wsiach? Instrukcja ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju. Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie Ul. Jagiellońska I. 3.

Przyjechali do Lwowa dnia 19 listopada 1912. Hotel Georgea. Pp.: J. hr. Koziembrodzki z Podhajezyk, H. hr. Konarski z Grehowiec, F. Mysłowski ze Zwiniacza, M. Zakrzewski z Wiktorowa, A. Skibniewski z Hliskoiej, A. Racyński z Zawalowa. Hotel Imperial. P. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola. Hotel Francuski. P. K. Winiarski z Barszcia.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Table with exchange rates for various currencies and commodities. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 koron', 'III. Obligki za 100 koron', and 'IV. Monety'.

Table titled 'Kurs giełdy wiedeńskiej' showing exchange rates for various currencies and commodities. Includes sections for 'A. Ogólny dług państwa', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', and 'D. Dług państwa'.

Table titled 'Kurs giełdy wiedeńskiej' showing exchange rates for various currencies and commodities. Includes sections for 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne', and 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa'.

Table titled 'Kurs giełdy wiedeńskiej' showing exchange rates for various currencies and commodities. Includes sections for 'I. Losy', 'J. Akcje Banków', 'K. Akcje przedsiębiorstw transportowych', and 'L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. cz. E. 85/12 (4) (14457 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie p. Karola Jezierskiego z Krakowa, odbędzie się dnia 12 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 8 licytacja majątności tabularnej Zielona lwh 440 tut. księgi tab. objętej w gminie kat. Konary w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Skawinie położonej, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego w protokole oszacowania bliżej wyszczególnionemi.

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. Takie prawa, wobec których należąca licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII Kraków, dnia 24 października 1912.

o godzinie 10-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. II. licytacja: 1. majątności Tanawka, obj. lwh. 154 ks. grt dla większych posiadłości tu. Sądu obwodowego wraz z przynależnościami, składającymi się z drzewostanu i przywiązaniem do tej majątności prawem polowania z wyłączeniem parceli bud. lk. 9, oraz parcel grt lk. 9, 12, 13, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 115, 116, 117, 241/1, 251/2, 337, 409, 410, 458, jakoteż pobudowanych na tych parcelach budynków, t. j. karczmy, starej stodoły i stajni, nowej stodoły i stajni, kurnika, chlewa i piwnicy. 2. realności obj. lwh. 217 ks grt. gm. kat. Berezów przy c. k. Sądzie powiatowym w Starejsoli prowadzonych z przynależnościami, a to: leśniczówką, spichlerzem, stodołą ze stajnią i inwentarzem martwym. Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione następująco: ad 1. na kwotę 127.767 kor. 87 hal., ad 2. na kwotę 14.639 kor. 4 hal. Nieruchomości ad 1. i 2. zostaną łącznie sprzedane. Łączna najniższa cena wynosi 94.937 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tus. uchwałą z dnia 26 października 1912 E. 15/12 (21) i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 93. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu

hipotecznego L. 154 ks. grt. dla większych posiadłości.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karce ciężarów wyroku hipotecznego L. 217 ks. grt. gm. kat. Berezów wzywa się c. k. Sąd powiatowy w Starejsoli, przesyłając Mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Sambor, dnia 26 października 1912.

L. cz. E. 3081/10 (20) (14591 2-3) Edykt licytacyjny.

Dnia 27 grudnia 1912 o godzinie 3 po południu odbędzie się w kancelaryi w tartaku w Wygodzie, to jest na miejscu, gdzie się posiadłość znajduje, a to w myśl wniosku wierzyciela c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie z powodów w tym wniosku wymienionych, licytacja realności obj. lwh. 217 ks. gr. gm. kat. Nowosielica, lwh. 1698 ks. gr. gm. kat. Mizuń i realności obj. lwh. 288 ks. gr. gm. kat. Pacyków wraz z przynależnościami, wymienionymi w dwóch protokołach opisanego i oszacowania w powyższej sprawie sporządzonych.

Powyższe realności oceniono, jak następuje: realność obj. lwh. 217 gm. Nowosielica na kwotę 13.677 kor. 28 hal., wartość jej przynależności na 114 kor., wartość realności obj. lwh. 1698 gm. Mizuń na kwotę 308 kor. 60 hal., a realność obj. lwh. 288 gm. Pacyków na kwotę 19.491 kor. 11 hal., wartość budynków i maszyn na tej realności na kwotę 146.360 kor. 39 hal., a przynależności zaś na 7984 kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności obj. lwh. 217 gm. Nowosielica 9194 kor. 18 hal., co do realności obj. lwh. 1698 gm. Mizuń kwotę 205 kor. 72 hal., a co do realności obj. lwh. 288 gm. Pacyków kwotę 115 890 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Sprzedaż powyższych realności może nastąpić łącznie lub pojedynczo.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9, a w dniu 27 grudnia 1912 w kancelaryi tartaku w Wygodzie, począwszy od godziny 9 z rana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dolina, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. E. 836/12 (5) (14553 2-3) Na żądanie Estery Basi Jawetz, kramarki w Grzymałowie, odbędzie się dnia 3 grudnia 1912 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności lwh. 305 ks. gr. gm. Horodnica, składającej się z pgr. 1658 wraz z przynależnościami, tj. studnia.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona na 1200 kor., przynależności zaś na 50 kor. Najniższa cena wynosi 833 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Także prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogą być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości będą obecnie lub istnieć, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstałe, zawiadomienie będą o dłuższych wydziałach tego postępowania jedynie przez przybitie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wezwali tenże sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Skalat, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. E. 1120/12 (7) (11590 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chany Goldberg, odbędzie się dnia 17 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja 2/4 lwh. 200 ks. gr. gminy Busk.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 895 kor.

Najniższa cena wynosi 447 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Busk, dnia 8 listopada 1912.

L. cz. E. 189/12 (24) (14487 3-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Reizli Maltenfertowej z Brzany dolnej, odbędzie się dnia 28 stycznia 1913 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 1. licytacja realności lwh. 131 gm. Bobowa wraz z pn. składającymi się z budynków gospodarczych i drzewostanu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 7200 kor., przynależności na 2650 kor.

Najniższa cena wynosi 6634 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w niżej wymienionym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Ciężkowice, dnia 5 października 1912.

L. VIII. c. 1317 (14568 2-3) Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowy na rzece Sanie pod Munią-Sobiecinem Jarosławiem w km. 125-135 do 119 80 wykonać się mających w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się dnia 9 grudnia 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około: 18.000 m³ kamienia łamanego.

Powyz podana ilość materiałów ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacji Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2.000 koron w gotówce lub papierowych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami, tudzież wyszczególniona stacya naładowania kamienia na wagony kolejowe.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wraz z różnymi różnorakimi opustami z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 9 listopada 1912.

Za c. k. Namiestnika: Ustyjanowski w. r.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty). Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuje (my) się w latach 1913, 1914 i 1915 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Sanu w Przemyślu oznaczonych kamieni łamanych do budowy regulacyjnych na rzece Sanie pod Munią-Sobiecinem Jarosławiem w km. 125-135 do 119-80 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu po cenie (cyframi i słowami) za 1 m³.

Kamier ładowany będzie na wozy kolejowe na stacyi

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)

W dnia 19 (Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 4052/12 (14638) Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy załączkowej w Miku linach, odbędzie się dnia 10 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 30 licytacja 2/3 realności obj. lwh. 1881 gm. kat. Czortków z Wyganką, wartości 6794 koron.

Najniższa oferta wynosi 3397 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Czortków, dnia 20 października 1912.

L. 23.568 ex 1912 (14508 3-5) Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do wiadomości, że drogą publicznej licytacji wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych a mianowicie:

Pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach: Krystynopol, Mosty wielkie, Niemirów i Żółkiew na przeciąg lat trzech t. j. 1913, 1914 i 1915 a to: albo bezwarunkowo na całe trzecie, albo warunkowo na rok drugi (1914) i trzeci (1915) o ile nie nastąpi wypowiedzenie w przepisany terminie.

1. Licytacja ustna odbędzie się dnia 26 listopada 1912 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacją ustną a więc najpóźniej do dnia 25 listopada 1912 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kopertach, na których umieszczony być ma następujący dopisek: „Oferta na dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego odnośnie do obwieszczenia licytacji L.”

3. Cenę fiskalną (wywołania) powyższego przedmiotu, oraz wysokość wadyum, jakie złożone być mają do licytacji ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie:

Table with 5 columns: Okręg dzierżawny, Przedmiot dzierżawy, Cena wywołania (K), Wadyum (K), Uwaga. Rows include Krystynopol, Mosty wielkie, Niemirów, Żółkiew.

Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej, zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki). Także oferty konkretne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione. Ze względu, że jest to druga licytacja nie będzie się również uwzględniać ofert, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy niż cena fiskalna.

Jako wadya i kaucyje nie będą przyjmowane książeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności a więc nawet i c. k. kasy oszczędności pocztowej, jeżeli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce lecz w obligacjach, w takim razie należy dostarczyć na obligacje te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego, oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego. Żółkiew, dnia 13 listopada 1912.

L. 23.964/12. (14657 1-3) Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież wina, morzezu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się w tejże dyrekcji dnia 3 grudnia 1912 od godziny 9 rano do 12 godziny w południe publiczna licytacja ustna z dopuszczeniem pisemnych ofert.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1913, 1914 i 1915 lub też bezwarunkowo rok 1913 z milezącym przedłużeniem na lata 1914 i 1915.

Table with 6 columns: Okręg dzierżawny, Przedmiot dzierżawy, Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego, Klasa taryfy, Cena wywołania rocznego czynszu (K, h), Uwaga. Rows include Bircza, Mościska, Sądowa Wisznia, Krakowiec.

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należyście adresowanych z dokładnym podaniem przedmiotu w gotówce lub w papierach wartościowych wynoszących 10 pre. ceny wywołania i ostemplowane znacznikiem na 1 kor. wnosić należy na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Przemyślu w godzinach urzędowych, najpóźniej do godz. 9 przed południem dnia 3 grudnia 1912.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacji złożyć powyższe wadyum do rąk komisarza prowadzącego licytację.

Blizsze warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucyje odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane jako wadyum licytacyjne, ani jako kaucyje dzierżawne.

Nadażne wniesione po ukończeniu licytacji nie będą bezwarunkowo uwzględnione. Oferty konkretne i telegraficzne są wykluczone.

W końcu zauważa się, że w myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. ust. kraj. Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, morzezu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 pre. rządowego podatku spożywczego jak długo ten podatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 pre. od czynszu dzierżawnego za prawo poboru rządowego podatku.

Zmiana dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego rządowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego. Przemyśl, dnia 16 listopada 1912.

L. cz. E. 1218/12 (6) (14601)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 8 odbędzie się licytacja:

a) realności obj. lwh. 68 gm. Burakówka składającej się z parc. gr. 641/1 roli obszaru 33 ar, 20 m.²

b) realności obj. lwh. 1135 gm. Burakówka składającej się z parc. gr. 2717/1 roli obszaru 33 ar 41 m.²

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione ad a) na kwotę 300 kor., ad b) na 300 kor.

Najniższa cena wynosi nieruchomości ad a) 200 koron, nieruchomości ad b) na 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłuste, dnia 22 października 1912.

L. cz. E. 2093/12 (6) (14403 1-2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja realności:

a) obj. lwh. 376 ks. gr. gm. Olchowce,
b) obj. lwh. 451 ks. gr. gm. Olchowce,
c) obj. lwh. 239 ks. gr. gm. Olchowce,
d) obj. lwh. 59 ks. gr. gm. Olchowce,
e) obj. lwh. 343 ks. gr. gm. Olchowce,

wraz z przynależnościami, składającymi się i opisanymi i ocenionymi w tus. protokole z 8 lipca 1912 E. 2093/12 (3)

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na ad a) 1024 kor. 38 h., ad b) 1058 kor. 71 h., ad c) 1345 kor. 40 h., ad d) 7751 kor. 17 h., ad e) 1977 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 682 kor. 92 h., ad b) 712 kor. 43 h., ad c) 936 kor. 98 h., ad d) 5167 kor. 48 h., ad e) 1318 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 5 października 1912.

L. cz. E. 2834/12 (4) (14531)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Zellermajera, odbędzie się dnia 2 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja pgr. 2788/35, 2330/1, 2303/1 stanowiących las pgr. 2314/1 rola i pgr. 3089 droga obj. lwh. 1944 ks. gr. gm. Sasso.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 29.100 kor.

Najniższa cena wynosi 19.400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 27 października 1912.

L. cz. E. 2408/12 (4) (14552)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Rozwadowie odbędzie się dnia 3 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacja:

1. całej realności lwh. 1120 gm. Jastkowiec,
2. całej realności lwh. 1735 gm. Jastkowiec,
3. 1/2 realności lwh. 1482 gm. Jastkowiec.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na 350 kor. ad 2. na 330 kor., ad 3. na 520 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. — 234 kor., ad 2. — 220 koron, ad 3. — 347 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 26 października 1912.

L. cz. E. 1109/12 (8) (14563)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Jakoba Lauterbacha, adwokata w Dąbrowie, odbędzie się dnia 4 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 10 gm. Kłyż obejmującej 1 pb. i 5 gr. o obszarze 49 ar. 80 m.² wraz z przynależnościami, składającymi się z młynka, płotu, studni i krowy.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1876 kor., przynależności zaś na 235 kor.

Najniższa cena wynosi 1405 koron, po-

niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. E. 1093/12 (5) (14407)

Na żądanie Dawida Kaminkera w Bóbrce odbędzie się dnia 5 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w biurze Oddz. VI. w Bóbrce licytacja realności obj. lwh. 181 gm. Horodysławica składającej się z 7 ar 70 m.² placu bud. na którym stoją chata, stajnia, szopa, komora i stodoła oraz drewniana, dalej 20 ar. 14 m.² ogrodu, 3 ar. 24 m.² pastwiska, 46 ar. 22 m.² łąki i 1 ha. 12 a. 56 m.² roli.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona jest na 4184 koron.

Najniższa cena wynosi 2789 kor 25 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bóbrka, dnia 21 października 1912.

L. cz. E. 2317/12 (4) (14551 1-3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego w Narolu, odbędzie się dnia 9 grudnia 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro 3 licytacja:

a) całej realności lwh. 144,
b) 510,
c) 589 ks. gr. gm. Bełzec oraz
d) całej lwh. 262, 1/6 części lwh. 584 tejeż gminy wraz ad d) ze studnią i drzewami, ad e) drzewami.

Nieruchomości ocenione są: ad a) 2200 kor., ad b) 50 kor., ad c) 580 kor., w czem mieści się wartość budynków w kwocie 100 kor., ad d) na 4360 kor., w czem mieści się wartość budynków w kwocie 1660 kor., ad e) 550 kor., przynależności ad d) 116 kor., ad e) 36 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1467 kor., ad b) 34 kor., ad c) 411 kor., ad d) 2985 kor., ad e) 367 kor., poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym Nr. 3.

O wydarzeniach tego postępowania, osoby trzecie będą zawiadamiane przez przybicie na tablicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 10 listopada 1912.

L. cz. E. 810/12 (12) (14561)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy eskontowej i Oszczędności w Chrzanowie, odbędzie się dnia 4 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja lwh. 9, 233 i 23/208 części realności lwh. 294 gm. Ujście jezuckie, obejmujące 2 pb. i 9 pgrt. o obszarze 4 ha. 94 ar. 48 m.² wraz z przynależnościami, składającymi się z 20 m sztachetów ze słupkami, 60 m płotu i 12 wierzb.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: lwh. 9 na 56 kor., lwh. 233 na 3178 kor., lwh. 294 na 84 kor., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 5598 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 22 października 1912.

L. cz. E. 2835/12 (5) (14530)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Feilicha w Jezierznej, odbędzie się dnia 2 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja połowy realności obj. lwh. 1479 gm. Trościaniec mały, składającej się z pgr. 905/69 rola obszaru 2 morgi 700 s kw.

Półowa nieruchomości tej wystawionej na licytację, jest oceniona na 853 kor.

Najniższa cena wynosi 568 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 28 października 1912.

L. cz. E. 1486/12 (14600)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacja 1/4 części realności objętej lwh. 527 ks. gr. gm. Tłuste miasto, składającej się z parc. bud. 221 obszaru 4 ar. 14 m.², na której pobudowany jest dom z częścią gontami, częścią blachą kryty o 9 izbach mieszkalnych, 1 kuchni i jednego przedpokoj.

1/4 część tej nieruchomości jest oceniona na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 1066 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłuste, dnia 15 października 1912.

L. cz. E. 1338/12 (6) (14534)

Edykt licytacyjny.

W dniu 3 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 odbędzie się licytacja realności lwh. 676 ks. gr. gm. Wilkowice objętej, składająca się z domu drewnianego prawie nowego, stojącego na parc. bud. 445 oraz kawałek rola obszaru 15 sążni kwadr.

Nieruchomość ta jest oceniona na 903 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 502 kor. 50 hal.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 18 września 1912.

L. cz. E. 2101/12 (3) (14496)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. V. odbędzie się na zasadzie zatwierdzonej ch warunków licytacja:

a) całej realności lwh. 100 ks. gr. gm. Ohlebowice świrskie,
b) całej lwh. 1064 ks. gr. gm. Ohlebowice świrskie,
c) połowy lwh. 104 ks. gr. gm. Ohlebowice świrskie,
d) połowy lwh. 649 ks. gr. gm. Ohlebowice świrskie.

Wartość szacunkowa: ad a) 920 kor., ad b) 130 kor., ad c) 485 kor., ad d) 40 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa oferta: ad a) 613 kor. 34 hal., ad b) 86 kor. 67 hal., ad c) 323 kor. 34 hal., ad d) 26 kor. 67 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Przemysław, 25 października 1912.

L. cz. E. 510/12 (5) (14597)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Drillmana, odbę-

dzie się dnia 3 grudnia 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem licytacja realności lwh. 110 gm. Węgierka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na 1781 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi 1187 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 30 października 1912.

L. cz. E. 3092/12 (3) (14588)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 28 licytacja realności wyk. hip. 677 gm. Boratyn.

Realność tę (grunt) oceniono na 146 kor. 53 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 97 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 28.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 23 października 1912.

L. cz. E. 2090/11 (14554)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Schmerzlera w Sołotwinie, odbędzie się dnia 9 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Sołotwinie licytacja 1/3 części realności lwh. 340 gm. kat. Porohy zobowiązanego Michała Rogackiego s. Stefana własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, szopy, dwóch brogów i sadu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 934 kor., przynależności zaś na 134 kor.

Najniższa cena wynosi 712 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwina, dnia 29 października 1912.

L. cz. E. 4384/11 (14653)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Behorodzanach, zastąpionej przez adw. dr. Nowakowskiego, odbędzie się dnia 11 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Sołotwinie licytacja realności lwh. 591 gm. kat. Żuraki, zobowiązanej Anny ze Sawiuków Bojezuk własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2320 kor.

Najniższa cena wynosi 1546 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niższej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwina, dnia 21 października 1912.

L. cz. E. 2085/12 (7) (14637)

Edykt

Na wniosek Zakładu kredytowego w Narajowie, odbędzie się dnia 27 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 28 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej następujących realności:

a) 1/4 lwh. 151 gm. Rohaczyn, składającej się z budynków gospodarczych, ogrodów, ról, pastwisk i łąk,
b) 1/8 lwh. 152 gm. Rohaczyn, składającej się z pól, łąk, lasu, pastwisk i budynków gospodarczych,

c) 1/4 części lwh. 11 gm. Rohaczyn, składającej się z pól, ogrodów, pastwisk i lasu,

d) 1/8 części lwh. 642 gm. Rohaczyn, składającej się z pastwisk, pól i lasu,

e) 1/6 części lwh. 12 gm. Rohaczyn, składającej się z parceli budowlanej, na której stoją budynki gospodarcze,

f) 1/4 części lwh. 13 gm. Rohaczyn, składającej się z pól i łąk.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 4295 kor. 40 hal., ad b) 1061 kor. 93 hal., ad c) 4727 kor. 63 hal., ad d) 242 kor. 62 hal., ad e) 675 kor. 66 hal., ad f) 1661 kor. 01 hal.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 2863 kor. 80 hal., ad b) 707 kor. 95 hal., ad c) 3151 kor. 76 hal., ad d) 161 kor. 76 hal., ad e) 450 kor. 43 hal., ad f) 1107 kor. 34 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, 9 października 1912.

L. cz. E. 1331/12 (5) (14548)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzaj. kred. i oszczędności w Nisku, odbędzie się dnia 12 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie, biuro Nr. 19 licytacja połowy realności lwh. 1599 i 1/2 realności lwh. 1644 gm. Nisko.

Nieruchomość wystawiona na licytację, oceniona jest na: 1. 1117 kor. i 2. 5 kor.

Najniższa cena wynosi: 1. 744 i 2. 5 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 4 listopada 1912.

L. cz. E. 1642/12 (9) (14558)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Leona Lissa wł. realności we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Hermelina, odbędzie się dnia 6 grudnia 1912 o godz. 8 30 przed południem w sądzie niższej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Szczercu licytacja realności objętej lwh. 181 ks. gr. gm. Polanka zobowiązanych własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niższej wymienionym, w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szczerzec, dnia 28 października 1912.

L. cz. E. 1077/12 (11) (14592)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Ewy Myc odbędzie się dnia 7 lutego 1913 o godz. 8 przed południem w sądzie niższej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirówie licytacja:

a) 1/6 części realności lwh. 208 gminy Wróbleczyn obejmującej lasu 4406 m. kw. roli 7573 m. kw. i moczaru 1320 m. kw. o wartości szacunkowej 668 kor. 57 hal.,

b) połowa realności lwh. 878 gminy Wróbleczyn obejmującej roli 1622 m. kw. jamę, szopkę i plot o wartości szacunkowej 126 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 445 kor. 72 h., ad b) 84 kor. 17 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niższej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niższej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. E. 1895/12 (5) (14529)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iwana Lisowego, syna Wasyla w Remiszowcach, odbędzie się dnia 6 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niższej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja połowy realności obj. lwh. 135 gm. Szpikłósy, składającej się z p. gr. 1679/4, 1680/4, 1681/4, 1682/4, 1683/4, 1684/4 i 1685/4 łącznego obszaru 33 ar 346 m.²

Połowa nieruchomości tej wystawionej na licytację jest oceniona na 272 kor. 50 h. Najniższa cena wynosi 181 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 30 października 1912.

L. cz. E. VII. 1286/12 (5) (14641)

Strona zobowiązana Marcin Zapart w Janowicach.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Karola Swierczka w Biskupicach odbędzie się dnia 4 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności lwh. 77 ks. gr. gm. Janowice stanowiącej budynki i grunta.

Wartość szacunkowa 5352 kor. 20 h.

Najniższa oferta 3569 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 19 października 1912.

L. cz. E. IV. 2976/12 (4) (14583 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 10 stycznia 1913 o godz. 11 przed południem w sądzie niższej wymienionym, w biurze Nr. 122 licytacja realności lwh. 11 ks. gr. gm. Rybieni objętej Jana i Anny Cyeoniów własnej stanowiącej gospodarstwo wiejskie wraz z przynależnościami, składającymi się z krowy, 3 byczków, wozu, pluga, 2 bron i sieczkarni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 26 628 kor. 88 h. przynależności zaś na 1060 kor.

Najniższa cena wynosi 17,752 koron 59 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niższej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. E. 1329/12 (5) (14526)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rubina Uilmanna z Jasła, odbędzie się dnia 6 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niższej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja realności lwh. 66 ks. gr. gm. kat. Skołyszyn wraz z przynależnościami składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 707 kor. 48 h., przynależności zaś na 44 kor. 90 h.

Najniższa cena wynosi 501 kor. 58 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niższej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niższej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, 16 października 1912.

L. cz. E. 2437/12 (9) (14652)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Józefa Feingolda, kupca w Kańczudzie, odbędzie się dnia 2 grudnia 1912 o godz. 9 30 przed południem w biurze Nr. III. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności lwh. 160 ks. gr. gm. Głogowice, stanowiącej całą realność, która składa się z parcel bud. 2/2 i pgr. 606, 607/1, 607/2, 608, 609/1, 609/2.

Wartość szacunkowa 101.700 kor.

Najniższa oferta 66.250 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Urząd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. E. 190/10 (34) (14660)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niższej wymienionym w sali Nr. 27 w Sanoku odbędzie się licytacja 247/576 czyli 494/1152 części majomości Jawornik ruski część „Netrebka“ objętej wykazem hipot. 329 księgi gruntovej dla większych posiadłości tutejszego sądu wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Te części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 24.093 kor. 04 hal. w tem objęta jest wartość 247/576 części budynków przynależnych w kwocie 4373 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi 16.062 kor. 03 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niższej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niższej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 28 września 1912.

L. cz. E. 933/12 (11) (14550)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feiwa Geislera i Józefa Baracha, kupców w Radziechowiu, jako prawonabywców Konrada Podolnika, odbędzie się dnia 12 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niższej wymienionym, w biurze Nr. II. w Radziechowiu licytacja połowy realności objętej lwh. 328 ks. gr. gminy Krzywe zobowiązanego Pała Wiszniewskiego własnej, składającej się z parc. bud. l. kat. 263 i 264 wraz ze znajdującymi się na tych parcelach domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi, a to stodołą, dwoma szopami i trzema stajniami i parc. gr. lkat. 472, 546, 844, 1256, 1448, 1736/1, 1736/2 role, 1737/1, 1737/2 łąki, 1979 pastwisko i 2065/1 rola.

Powyzsza nieruchomość objęta lwh. 328 ks. gr. gminy Krzywe względnie połowa tej nieruchomości zobowiązanego własna, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2630 koron.

Najniższa cena wynosi 1753 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niższej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niższej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 24 października 1912.

L. cz. E. 1988/12 (14411)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Schmiela Blechera w Jabłonowie, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 28 listopada 1912 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 9 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej:

a) całej realności lwh. 104 ks. gr. gm. Stopczatów,

b) 37/202 części realności lwh. 355 ks. gr. gm. Stopczatów.

Wartość szacunkowa realności: ad a) 4445 kor., ad b) 484 kor. 35 hal.

Najniższa oferta: ad a) 3271 kor. 32 hal., ad b) 358 kor. 40 hal.

Do realności lwh. ad a) 104 i ad b) 355 ks. gr. Stopczatów należą następujące przynależności: drzewa owocowe, oszaczowane ad a) na 432 kor., ad b) 73 kor. 06 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy w Jabłonowie, jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 23 października 1912.

L. cz. E. VIII. 1474/12 (21) (14585)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niższej wymienionym w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 440 ks. gr. gminy Przemysł wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 34 995 kor. 95 hal., przynależności zaś na 86 kor.

Najniższa cena wynosi 17.540 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niższej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niższej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemysł, dnia 7 listopada 1912.

L. cz. E. 1032/12 (4) (14667)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Turka w Dulczówce odbędzie się dnia 14 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niższej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja 9/56 części realności lwh. 225 ks. gr. gm. kat. Słotowa objętej Jana Sochy własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1292 kor. 7 h., a to budynki na 67 kor. 79 h., zaś grunta na 1225 koron 29 hal.

Najniższa cena wynosi 850 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niższej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

Ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 26 października 1912.

L. cz. E. 4807/10 (14) (14584)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Osterbachs w Huszkowie, odbędzie się dnia 12 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności wyk. hip. l. 526 ks. gr. gm. kat. Byków ocenionej na 200 koron.

Najniższa cena wynosi 100 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający ochotę kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemysł, dnia 30 października 1912.

L. cz. E. 1767/12 (4) (14587)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 stycznia 1913 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Bełzie odbędzie się licytacja całej realności lwh. 1167 ks. gr. gm. kat. Bełz składającej się z dwóch parcel budowlanych i 7 parcel gruntowych o łącznym obszarze 1 morg 952 s. kw. Na parcelach budowlanych pobudowany jest nowy dom w słupach na podwalinach dachówka kryty, tudzież stodoła i chlewek słomą kryte.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4374 kor.

Najniższa cena wynosi 2187 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnośnie do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w tus. biurze Nr. 5.

Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 3 listopada 1912.

L. cz. E. 3640/12 (4) (14651)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Glasberga, odbędzie się dnia 13 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacja realności lwh. 81 ks. gr. gm. Dobhopole.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3660 kor.

Najniższa cena wynosi 3440 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający ochotę kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 4 listopada 1912.

L. cz. E. 1030/10 (14662)

Zobowiązany Piotr Kozij, syn Michała w Gorajcu i nieznanzy z miejsca pobytu, zastąpiony przez kuratora adwokata dr. H. Loebla — Dmytro Kazij.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ewy z Koziejów Mikułowej z Cieszanowa odbędzie się dnia 26 listopada 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w celu zniesienia współwłasności licytacja realności obj. lwh. 89 gm. Gorajec Pietra Koziejów w 4/6 częściach Ewy z Koziejów Mikułowej w 1/6 części i nieznanego z miejsca pobytu Dmytra Kozija w 1/6 części własnej, a składającej się z murowanego domu z budynków gospodarczych, ornych pól, łąk i młodego lasu.

Do realności tej nie należą żadne przy należności, któreby stanowiły przedmiot licytacji.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona w uwzględnieniu obciążających ją służebności na kwotę 7086 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi 7088 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający ochotę kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 16 października 1912.

L. cz. E. 1988/12 (5) (14664)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 12 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacja realności objętej lwh. 238 ks. gr. gm. kat. Gorlice.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona jest na 100.000 kor.

Najniższa cena wynosi 50.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający ochotę kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 8 listopada 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II 592/12 (1) (14480 3-3)

Edykt k.

Przeciw Józefowi Pawlikowi przedtem w Rudawce zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birezy przez Stefana Dmytrows w Rudawce pozew o 220 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 listopada 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Pawlika ustanawia się p. dr. Zielńskiego adw. w Birezy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Birecz, dnia 17 października 1912.

L. cz. C. II. 110/12 (1) (14546 2-3)

Edykt k.

Przeciw Aftodijowi Salomon, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Izraela Hafnersa pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę przed tut. sądem b. Nr. 7 na dzień 10 grudnia 1912 o g. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Aftodija Salomona ustanawia się p. Teodora Pawlika c. k. not. w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 19 czerwca 1912

L. XVII. 6806/6

Obwieszczenie

c. k. Namiesnictwa we Lwowie z 19. listopada 1912 L. XVII. 6806/6 dotyczące się przywozu słomy, siana, mleka, drobiu i bydła rzeźnego z Austro-Węgier do państwa niemieckiego.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 18. października 1912 L. 32.168 uchylili król. prace prezydenci rządu w Opolu i Wrocławiu wydane w swoim czasie zakazy przywozu nieopakowanego siana, słomy, siewki, mleka, śmietany i żywego drobiu z Austro-Węgier do państwa niemieckiego.

Nadto uchylony został zakaz wprowadzenia bydła rogatego rzeźnego i owiec rzeźnych z Austro-Węgier do księstwa Badenckiego ogłoszony reskryptem c. k. Ministerstwa rolnictwa z 1. listopada 1911 L. 46.781.

To podaje się do powszechnej wiadomości w ślad obwieszczenia z 13. lutego 1911 L. XVII. 1627/13.

Z c. k. Namiesnictwa.

Lwów, dnia 19. listopada 1912.

Za c. k. Namiesnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. Cw. 3526/12 (1) (14631)

Edykt k.

Przeciw Izraelowi Józefowi Ungerowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez kupieckie Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izraela Józefa Ungera ustanawia się p. dr. Wilusza adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izraela Józefa Ungera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 25 października 1912.

L. cz. Cw. 9488/12 (1) (14521)

Edykt k.

Przeciw Józefowi Zacha, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stanisławowie przez Iszaka Liebermanna pozew o 760 kor.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Zacha ustanawia się p. dr. Mondscheina adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Zacha w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, 6 września 1912.

L. cz. Cw. 3525/12 (1) (14634)

Edykt k.

Przeciw Izraelowi Józefowi Ungerowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez kupieckie Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie pozew o 1500 kor.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izraela Józefa Ungera ustanawia się p. dr. Stepka adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izraela Józefa Ungera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, 25 października 1912.

L. cz. Cw. 679/12 (1) (14513)

Edykt k.

Przeciw Michałowi Kowatyk rolnikowi z Bonowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Towarzystwo dyskontowe w Jaworowie pozew weksłowy o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Kowatyka ustanawia się p. dr. Błażowskiego adw. w Przemyslu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Przemysł, dnia 25 marca 1912.

L. cz. Cw. 5088/12 (1) (14514)

Edykt k.

Przeciw Oksie Piskoickiemu z Jażowa starego, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Towarzystwo dyskontowe w Jaworowie pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw tegoż pozwanego ustanawia się p. dr. Rasta adw. w Przemyslu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Oksę Piskoickiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Przemysł, dnia 3 listopada 1912.

L. cz. Cw. III. 2599/12 (1) (14617)

Edykt k.

Przeciw Mosesowi Thornowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. w Krakowie przez Powiatową kasę oszczędności w Krakowie pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 3000 kor.

Celem strzeżenia praw rzeczonoego Mosesa Thorna ustanawia się p. prof. dr. Rosenblatt adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 27 września 1912.

L. cz. C. III. 378/12 (2) (14671)

Edykt k.

Przeciw Maryi Dobrowolskiej ur. Bós z Witkowa nowego, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Grzegorza Woźniakowskiego pozew o 437 kor. 50 hal. itd.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 listopada 1912 o g. 8 rano, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwaney ustanawia się p. adw. dr. Ciska w Radziechowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radziechów, dnia 16 listopada 1912.

L. cz. Cw. III. 1250/12 (4) (14616)

Edykt k.

Przeciw Józefowi Włodarczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. Sądu krajowego j. handl. w Krakowie przez Bank dla handlu i przemysłu w Wieliczce pozew o 2490 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano ts. nakaz zapłaty z dnia 8 czerwca 1912 Cw. III. 1250/12 (1).

Celem strzeżenia praw Józefa Włodarczyka ustanawia się p. dr. Rudolfa Reinera adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy

Oddział III.

Kraków, dnia 14 września 1912.

L. 2931 (14603)

Ogłoszenie.

W wykonaniu postanowienia § 30 ustawy o Reprezentacji powiatowej, podaje się niniejszem do wiadomości opodatkowanych, że preliminarze funduszu powiatowych na r. 1913 zostały z dniem dzisiejszym do przeglądu w biurze Wydziału powiatowego wyłożone.

Z Wydziału powiatowego.

Husiatyn, dnia 16 listopada 1912.

Prezes Rady powiatowej.

L. cz. Cw. 9854/12 (1) (14528)

Edykt k.

Przeciw Józefowi Zacha z Dobowicy, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Izraela Hafnersa pozew o 1000 kor. zpn.

siony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie pozw o 1346 kor. 34 hal.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Zacha ustanawia się p. Włodzimierza Mandyczewskiego adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Zacha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 3 września 1912.

L. cz. C. 378/12 (1) (14593) E d y k t.

Przeciw Janowi Szewczykowi z Brzezia, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niepołomicach przez Katarzynę 2-o Szewczykówną pozw o zapłatę 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 22 listopada 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Szewczyka ustanawia się p. adw. dr. Suleryskiego w Niepołomicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Szewczyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Niepołomice, dnia 7 listopada 1912.

L. cz. Cw. 3596/3 (14582) E d y k t.

Przeciw Carlemu Meyerowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Juliusza Gartenberga pozw o 3400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Carla Meyera ustanawia się p. dr. Goldberga adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Carla Meyera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Sambor, dnia 10 października 1912.

L. cz. Cw. III. 3481/12 (1) (14578) E d y k t.

Przeciw Markusowi Rubinowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Lazara Strückera pozw o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano ts. nakaz zapłaty z dnia 8 listopada 1912 Cw. III. 3481/12 (1).

Celem strzeżenia praw Markusa Rubina ustanawia się p. dr. Józefa Gutmana adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III. Kraków, dnia 8 listopada 1912.

L. cz. Cw. 2121/12 (1) (14395) E d y k t.

Przeciw Izakowi Feiwlowi Brandowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego przez Kasę oszczędności w Sanoku pozw o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1350 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 3 listopada 1912 nakaz zapłaty do Cw. 2121/12.

Celem strzeżenia praw pozwanego Izaka Feiwa Branda ustanawia się dla niego w sporze tym kuratorem p. dr. Spiegła adw. w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Sanok, dnia 3 listopada 1912.

L. cz. C. II. 631/12 (1) (14643)

Przeciw Franciszkowi Nawłoka, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Władysława Owoc i tow. pozw o uznanie prawa służebności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 listopada 1912.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. Kosinińskiego adw. w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nie-

obecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Brzozów, dnia 19 października 1912.

L. cz. C. 365/12 (1) (14654) E d y k t.

Przeciw Petrowi Hanasowi z Huty samokłeskiej, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Iwana Daniłę z Pielgrzymki pozw o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 listopada 1912 o godz. 10 30 rano w sali Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Dittersdorfa w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Żmigród, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. C. II. 357/12 (1) (14544)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Annie Wilczak przedtem w Medyni głóg, zamieszkałej wiości Antoni Wilczak do tut sądu pozw o zapłacenie kwoty 220 kor. zpn

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 21 listopada 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwaney kuratorem adw. dr. Borowiec będzie ją zastępywać w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Łańcut, dnia 29 października 1912.

Konkursa.

L. 149.248/I. (14501 2-3) K o n k u r s :

I. na dwie posady (ewentualnie więcej w razie opróżnienia się w ciągu konkursu) podurzędniczych pocztowych z grupy A. — oraz

II. na jedną posadę (ewentualnie więcej w razie opróżnienia się w ciągu konkursu) woźnych pocztowych w charakterze prowizorycznym z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r. Dz. p. p. Nr. 204, dodatkami aktywnym wedle miejsca stacjonowania i prawem do poboru ubrania służbowego.

Podania wnosić należy do 10 grudnia 1912 do c. k. gal. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Posady woźnych będą nadane przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. Dz. p. p. Nr. 151 podoficerom z certyfikatem uprawnienia, podczas gdy o posady podurzędniczych ubiegać się mogą także woźni, posiadający egzamin na podurzędniczych.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 11 listopada 1912. C. k. Prezydent: Wopatarni.

L. 2171 (14510 2-3) K o n k u r s.

Gmina Kozowa rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 1 200 koroz.

Podania należy wnosić na ręce Zwierzchności gminnej w Kozowej do 30 listopada 1912 r.

Urząd gminny. Kozowa, 15 listopada 1912, Burmistrz: Szydłowski.

L. cz. Prez. 33760 (14505 1-2) K o n k u r s.

Odnosnie do konkursu w Nr. 265 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę starszego naczelnika kancelaryi przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze z dniem 30 listopada 1912 upływa.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego. Lwów, dnia 12 listopada 1912.

L. cz. Prez. 33799 (14656) K o n k u r s.

W c. k. sądzie powiatowym w Gurahumornie jest do obsadzenia jedna posada woźnego.

Ubiegający się o tę, ewentualnie o takie posady, które mogą się opróżnić przy innych sądach na Bukowinie, wniosą swoje należycie udokumentowane podania do dnia 21 grudnia 1912 do Prezydium c. k. sądu krajowego wyższego.

Posada będzie przedewszystkiem nadaną kandydatowi, który posiada certyfikat.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego. Lwów, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. Prez. 33761 (14506 1-2) K o n k u r s.

Odnosnie do konkursu w Nr. 265 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę dyrektora urzędu ksiąg gruntowych przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie z dniem 30 listopada 1912 upływa.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego. Lwów, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. Prez. 5183 4/12 (14465 1-3) K o n k u r s.

Celem obsadzenia wakującej przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie posady stałego dozorca więźniów ze systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 24 grudnia 1912.

Podania o tę dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę wnosić należy do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Rzeszów, dnia 12 listopada 1912.

L. cz. Prez. 32742 (14571) K o n k u r s.

W c. k. sądzie powiatowym w Radowcach jest do obsadzenia posada podurzędnicza sądowego.

Ubiegający się o tę lub o taką samą posadę przy innym sądzie na Bukowinie opróżnić się mogąca, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej najdalej do 14 grudnia 1912 do Prezydium c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Prezydium c. k. sądu krajowego wyższego. Lwów, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. Prez. 33.683 (14572) K o n k u r s.

W c. k. sądzie krajowym we Lwowie jest do obsadzenia posada asystenta kancelaryjnego w XI klasie rangi.

Ubiegający się o tę, ewentualnie o taką samą posadę w innym sądzie kolegiálním w Galicji wschodniej opróżnić się mogąca, mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania (§ 5 i 6 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 18 lipca 1897 Nr. 170 Dz. p. p.) najdalej do 21 grudnia 1912 do Prezydium c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego. Lwów, dnia 14 listopada 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 5/12 (99) (14668) E d y k t.

W sprawie konkursowej Józefa Spiessa, dzierżawcy dóbr w Nakwaszy celem likwidacyi i dodatkowo zgłoszonych pretensyi, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 6 grudnia 1912, wreszcie do oświadczenia co do wierzytelności przez zarządcę masy przy audyencyi likwidacyjnej zaprzeczonych, lecz dodatkowo potem uznanych wreszcie dla zatwierdzenia uchwały wydziału wierzycieli co do wynagrodzenia zarządcy masy, wyznacza się audyencyę na dzień 17 grudnia 1912 godzina 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Podkamieniu, sala Nr. 7.

Podkamień, dnia 13 listopada 1912. Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3/12 (3) (14636) O b w i e s z c z e n i e.

W konkursie Aryego Rubinfeldta został na wniosek stawających wierzycieli przy audyencyi do wyboru funkcyjaryszu wyznaczonej p. adw. dr. Roman Witoszyński jako zarządca masy zatwierdzony i p. Ferdynand Moszczeński jako zastępca zarządcy masy ustanowiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Sanok, dnia 31 października 1912.

L. cz. S. 6/11 (164) (14614)

W konkursie masy spadkowej bł. p. Józefa Mohra przedłożył zarządca masy projekt rozdziału rozporządzałnej masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zarządcy masy przegłądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komi-

sarza konkursowego aż do dnia 16 listopada 1912 roku.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 23 listopada 1912 godzina 9 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie przy ul. Teatralnej l. 13 w biurze Nr. 19.

Na tę audyencyę wzywa się w szczególności zarządcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 4 listopada 1912.

L. cz. S. 4/10 (165) (14566)

W konkursie Kasiela Hausmanna, nieprotokołowanego kupca we Lwowie:

1. celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone po dzień 30 listopada 1912,

2. celem powzięcia uchwały na wniosek zarządcy masy, by wszystkie dotychczas nieściągnięte wierzytelności masy sprzedać z wolnej ręki, najwięcej ofiarującemu bez poręki za należność i ściągłość, oraz by zarządcę masy upoważnić do zeznania odnośnego dokumentu ustępstwa wyznacza się audyencyę na dzień 4 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym przy ul. Teatralnej l. 13 w biurze Nr. 19

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konk. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie roztrząsanem, ustaleniem lub uchwaleniem, nie mogą strony zacząć żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 5 listopada 1912

L. cz. S. 27/12 (9) (14576) O g ł o s z e n i e.

W konkursie Franciszka Żulianiego z Krakowa na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zarządcą masy pana dr. Romana Salimira, adw. kraj. w Krakowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Stefana Oświęcimskiego w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. S. 12/12 (12) (14579) O g ł o s z e n i e.

W konkursie Mosesa Deutscha, nieprotokołowanego kupca w Kołomyjach na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zarządcą masy pana dr. Stefana Hrąbaro, adwokata w Kołomyjach, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Kubę Weisglassa, koncypienta adwokackiego w Kołomyjach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Kołomyja, dnia 26 października 1912.

L. cz. S. 26/12 (29) (14577) O g ł o s z e n i e.

W konkursie Lóbla Karmela w Krakowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zarządcą masy pana dr. Stanisława Krygowskiego, adw. kraj. w Krakowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Ignacego Schneida w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. S. 30/12 (1) (14458 2-3) E d y k t k o n k u r s o w y.

C. k. Sąd krajowy cyw. w Krakowie z zwołał na otwarcie konkursu do majątku Pierwszej chrześcijańskiej spółki spożywczej w Krakowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zarządcą masy p. dr. Józefa Skąpskiego, adw. kraj. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 25 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 8 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zarządcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 stycznia 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30 stycznia 1913 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszty, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już skutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt

i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraów, dnia 11 listopada 1912.

L. cz. S. 48/12 (1) (14567 1-3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił, na otwarcie konkursu kupieckiego do majątku firmy protokolowanej S Halpern i Ska, fabryka przetworów papierowych i skłd papieru we Lwowie w pasażu Hausmanns, jakoteż do prywatnego majątku osobiste odpowiedzialnych spółników Scheindli Halpern i Jakóba Gutheila we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Józefa Dobiję, zaś tymczasowym zawiadawcą masy p adwokata dr. Klimenta Weitzę we Lwowie.

Wierzyciele wzywają się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 28 listopada 1912 godzina 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przed-

stawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby ce do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdziej do dnia 23 grudnia 1912, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 30 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polkwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszty urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastę-

pcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie prowadzone razem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.

Lwów, dnia 15 listopada 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 545, 725, 850, 1005, 110*, 130, 200§),
0, 725†), 825, 950

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 720, 1130, 150§), 215, 530, 1030, 1043†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1205, 515††), 545†), 740, 1025*) 155, 552,
628, 934

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzielę i święcie.

Ze Stryja: 728, 1140, 425, 645, 1019§), 1100

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 750, 955, 210, 830

Ze Sokala: 710, 125, 757

Z Jaworowa: 812, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 1001, 630

na dworzec „Lwów-Podzamecze“:

Z Podwołoczysk: 701, 1111, 136*), 200, 510, 1012, 1031†)
†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*), 1049, 629*), 1001, 1200§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 942, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708*), 1031, 611*), 941, 1143§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 340, 822, 835, 205§), 215, 345*),
546†), 605, 700, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 610, 1035, 216§), 227, 250†), 840, 1113

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 250, 610, 915, 937, 225, 305*), 628†),
758††), 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 600, 730, 1002§), 145, 650, 1125

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 658, 905, 350, 1056

Do Sokala: 735, 221, 800, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 545

Do Podhajec: 555, 453.

Do Stojanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamecze“:

Do Podwołoczysk: 625, 1055, 229*), 242, 307†), 901,
1130

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 121*), 515, 1040§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 628, 140*), 536, 1059§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowiec: codziennie 655
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 829, 1100, 342,
517, 930

od 1 maja do 30 września 743

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 140
od 1 maja do 31 maja 342, 930

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 111, 910

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1010

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowiec: codziennie 602
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 722, 1005, 235,
631, 835

od 1 maja do 15 września 421

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1230
od 1 maja do 31 maja 235, 835

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1015, 303

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 126

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 240

C. k. austriackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pośpiesznych i ekspresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1913 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1913 włącznie.

	wtorek, piątek	poniedziałek, czwartek	niedziela, środa
10 ³⁵	odjazd	odjazd	odjazd
9 ⁴⁵	odjazd	odjazd	odjazd
10 ¹⁵	odjazd	odjazd	odjazd
6 ⁰⁰	odjazd	odjazd	odjazd
10 ³⁰	odjazd	odjazd	odjazd
7 ⁵⁸	odjazd	odjazd	odjazd
8 ¹⁰	odjazd	odjazd	odjazd
11 ³⁶	odjazd	odjazd	odjazd
4 ⁰⁰	odjazd	odjazd	odjazd
7 ⁵⁵	odjazd	odjazd	odjazd
12 ⁰³	odjazd	odjazd	odjazd
12 ³⁰	odjazd	odjazd	odjazd
11 ⁵⁵	odjazd	odjazd	odjazd
12 ¹⁶	odjazd	odjazd	odjazd
1 ¹⁴	odjazd	odjazd	odjazd
2 ¹⁸	odjazd	odjazd	odjazd

	pociąg ekspresowy	pociąg posp.
Podwołoczyska	odjazd	odjazd
Lwów	odjazd	odjazd
Kraów	odjazd	odjazd
Wiedeń dworzec kolei północnej	odjazd	odjazd
Wiedeń dworzec kolei połudn.	odjazd	odjazd
Pontealba	odjazd	odjazd
Wenecja	odjazd	odjazd
Mediolan	odjazd	odjazd
Genewa	odjazd	odjazd
San Remo	odjazd	odjazd
Ventimiglia	odjazd	odjazd
Mentona	odjazd	odjazd
Nizza	odjazd	odjazd
Cannes	odjazd	odjazd

	pociąg ekspresowy	pociąg posp.
10 ³⁵	odjazd	odjazd
9 ⁴⁵	odjazd	odjazd
10 ¹⁵	odjazd	odjazd
6 ⁰⁰	odjazd	odjazd
10 ³⁰	odjazd	odjazd
7 ⁵⁸	odjazd	odjazd
8 ¹⁰	odjazd	odjazd
11 ³⁶	odjazd	odjazd
4 ⁰⁰	odjazd	odjazd
7 ⁵⁵	odjazd	odjazd
12 ⁰³	odjazd	odjazd
12 ³⁰	odjazd	odjazd
11 ⁵⁵	odjazd	odjazd
12 ¹⁶	odjazd	odjazd
1 ¹⁴	odjazd	odjazd
2 ¹⁸	odjazd	odjazd

Powyzsze odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska - Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia - Cannes wedle czasu paryskiego. 12:00 godz. wedle czasu środkow. eur. 11:00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia od 14 listopada do 13 maja 1913 muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. ekspresowego Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 6:00 wieczorem do 5:59 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2:16 po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2:50 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2:35 po południu do Brzuchowiec, odjeżdża z peronu 3, schody III.

JEDYNY RUSKI HOTEL
NARODNA HOSTYNNYCA
we LWOWIE
 róg ul. Kościuszki, Sykstuskiej i św. Michała.
Hotel. — Restauracja. — Kawiarnia.
 Elektryczne oświetlenie, elektryczna wentylacja, telefon, łazienki.
 CENY UMIARKOWANE. Pierwszorzędne urządzenie. W domu krawiec, szewc, fryzjer.

Ogłoszenie.

Na podstawie przeprowadzonych badań Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych rozwiązał jako nieczynne następujące Kółka rolnicze:

Bieśnik, powiatu brzeskiego;
 Schumlau, powiatu jaworowskiego;
 Stara wieś, powiatu limanowskiego;
 Ochodza, powiatu podgórskiego;
 Bojańce, Konotopy, Łuczyce, Ostrów, Poździejów, Starogród, Steniatyn, Waręż, Wojsławice i Zboiska powiatu sokalskiego.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu *petitem* 3 halerzy, *tlustym* *petitem* 4 halerzy.

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

Lwów, ul. Akademicka 3.
 Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
 kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
 Zlecenia załatwiać można
 pocztą i przez korespondencję.

Marya Białecka.

Kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecięcy.
KALECZA 6.

Telefon 234.

Telefon 234.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE
 c. k. kolei państwowych
we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.
 (Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcarii, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonek, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykle bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kolobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnić się zniżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

**„Muzeum pożytecznych rzeczy,
 osobliwych ludzi
 i zjawisk natury“.**

Treść: Nasze ulubione trądzy, czyli na czym oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żółtku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piórny z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przysięga piórny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piórnoochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książka, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zczasem. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska 1. 3.

TANIA BIBLIOTEKA DLA WSZYSTKICH.

24 tomy za 3 kor.

z przesyłką 3 kor. 80 hal.

KAROL LIBELT: O miłości ojczyzny.
 WINCENTY POL: Pieśni Janusza.
 ARTUR GLISZCZYŃSKI: Obrazki.
 WŁ. K. WOYCIOŃKI: Amerykanin. Powieść z życia K. Ściuszki.
 H. G. WELLS: Wojna dwóch światów. Powieść fantastyczna, 2 t. my
 Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich. Przełożył S. Herba zewski.
 A. J. KUPRIN: Olesia. Powieść.
 WŁ. TRĄBCZYŃSKI: Dwa powstania poznańskie. Rok 1846 i 1848 oraz Proces w Moatycie.
 Z. BARTKIEWICZ: Nastroje. Nowele różnych autorów.
 W. M. DOROSZEWICZ: Opowiadania.
 HELENA KOHLAU: Pół zwierzę. Powieść w 2 tomach.
 LEONIDAS ANDREJEW: Życie człowieka. W pięciu obrazach z prolegiem.
 EDMUND BERNSTEIN: Strajk, jego istota i oddziaływanie.
 PIOTR HANSEN: Próba ogniowa. Nowella.
 WIKTOR DYK: Wstyd. Powieść z czeskiego.
 ARTUR SCHNITZLER: Gdy się duch zamroczy. Nowella.
 WŁADYSŁAWA NIDECKA: W imię praw. Powieść w 2 tomach.
 Młoda Rosya. Nowella W tłum. H. Oleudzkiej.
 Jan. IGN. PRĄDZYŃSKI: Cztery ostatni wodzowie polscy przed sądem historii. (Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Sierzynecki), 2 tomy.
 Poeci-Legionści. Wybór ich poezji. (Wybicki, Goedebski, Anirzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i inni).

Razem 24 tomy za 3 kor.

Zamówienia i należność przysyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO
 we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

Zamówienia na prowincję, wysłać się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na porto.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY“.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizje Przeszłości“ — 1912.

(SERIA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO
 na tle życia wygnanców syberyjskich.

Ciekawe powieści 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Ilustr.“ tylko kor. 10.—, w oprawie kor. 16.—. W r. 1912 Ciekawe powieści drukować będą: Ellzy Orzeszkowej „I pieśń niech zaplaćcie“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karczewskiego „W Wielgim“; Wincentego Rapackiego „Hanza“; Adama Krechowickiego „Szary Wilk“; Wołodego Skiby „Siedmioletnia wojna“; Karola Dlokensa „Magazyn stażystów“; Erekmana Chatrjana „Daniel Rock“; Z. Kaczkowskiego „Żydowscy“.

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:		W GALICYI z przesyłką pocztową:	
kwartalnie 6-80 kor.,	z oprawą książek 8-80 kor.	kwartalnie 7-20 kor.,	z oprawą książek 8-70 kor.
półrocznie 13-60 kor.,	„ „ 16-60 kor.	półrocznie 14-40 kor.,	„ „ 17-40 kor.
rocznie 27-20 kor.,	„ „ 33-20 kor.	rocznie 28-80 kor.,	„ „ 34-80 kor.

Numeracja okazowa i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Ulica Jagiellońska 1. 3, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism. Wydawcy: trebthaus i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacji kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: **Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO**
 Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Cukiernia Władysława Podhalicza

została wskutek demolacji budynku przeniesiona na ul. Akademicką 6, — róg ul. Chorążczyzny. Połącza się i nadal względem P. T. Publiczności wraz z filią Hetmańska 10.

Do L. 13.825.

KONKURS.

Dyrekcya galic. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego ogłasza niniejszem konkurs na jedno stypendyum z fundacyi jubileuszowej im. Najjaśniejszego Pana, Cesarza Franciszka Józefa I., utworzonej przez galic. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie aktem fundacyjnym z dnia 28 lutego 1900 r.

Stypendyum wynosi 200 kor. rocznie i wypłacane będzie w ratach półrocznych z dołu.

Upoważnione do ubiegania się o to stypendyum są, uczęszczające do jakichkolwiek szkół publicznych, dzieci urzędników i funkcyonaryuszów galic. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, którzy przynajmniej przez 10 lat pracowali w biurach Towarzystwa, tudzież sieroty po takich urzędnikach i funkcyonaryuszach.

Stypendyum nadaje Dyrekcya galic. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Ubiegający się przedłożyć mają dowody dotychczasowych postępów w naukach, tudzież metrykę chrztu, a to w terminie do dnia 31 grudnia 1912 r.

We Lwowie, dnia 15 listopada 1912.

Z Dyrekcji Gal. Tow. Kredytowego Ziemskiego.

KONKURS.

Przy giełdzie zbozowej i towarowej we Lwowie jest do obsadzenia posada sekretarza giełdy.

Kandydaci mają wykazać uzdolnienie do wykonywania urzędu sędziowskiego i zechcą w podaniu określić szczegółowo warunki, pod którymi gotowi byłiby objąć tę posadę.

Podania zaopatrzone w potrzebne świadectwa należy wnieść do Prezydium Rady giełdowej we Lwowie (ulica Akademicka 17) najpóźniej do dnia 1 grudnia 1912.

OGŁOSZENIE.

WALNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW

Towarzystwa Zaliczkowego w Śniatynie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się

dnia 7 grudnia 1912 o godz. 3 po poł. w lokalu Towarzystwa z Porządkiem dziennym:

1. Dodatkowe zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego za r. 1911.
2. Wybór 12 członków Rady nadzorczej.

Członkowie biorący udział w Walnym Zgromadzeniu mają się legitymować książeczką udziałową, że wpłacili co najmniej jeden pełny udział

Gdyby w oznaczonym czasie nie zebrał się przepisany § 36 statutu komplet członków, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem i w tym samym dniu o godzinie 4 po południu bez względu na ilość członków obecnych.

W Śniatynie, dnia 18 listopada 1912.

Towarzystwo Zaliczkowe w Śniatynie

Stow. zarejestr. z nieogr. poręką.

J. Kosowski m. p.

J. Wełdycz m. p.

Kuryer kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Tabarin „Salon taneczny“

Na wzór w Paryżu, Berlinie i t. d. istniejących urządzony.

Już otwarty.

Wspaniały program inauguracyjny. Początek o godz. 9 wieczorem.

Praski Bank Kredytowy

Filia we Lwowie

przy ul. Jagiellońskiej 1. 2.

Kapitał akcyjny: K. 25.000.000

Fundusz rezerwowy około: K. 15.000.000

Centrala w Pradze.

FILIE: w Brodach, Lwowie, Kollnie, Ołomuńcu i Belgradzie.

Załatwia: wszelkie interesy bankowe, a mianowicie:

wszelkie obroty giełdowe na giełdach krajowych i zagranicznych, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na miejsca zagraniczne, służy poradą korzystnej lokacji kapitałów, przyjmuje wkładki na książeczki wkładkowe i oprocentowuje je

po 5%.

aż do odwołania

Skrytki depozytowe

do wyłącznego użytku wynajmujących

po możliwie niskich cenach.

W dziale towarowym: załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres przemysłu naftowego; tudzież dostarcza węgla krajowego i górnośląskiego, koks, antracytu jako też i węgla kamiennego dla celów przemysłowych i konsumpcyjnej.



Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
Seochong	4-
Seochong zbiór majowy	6-
Kapsow	8-
Wysłówki z herbat	2-60
Wysłówki z najlepszych herbat	3-20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

LICYTACYA

W ZAKŁADZIE ZASTAWNICZYM W Rzeszowie

(Nowe - miasto)

pod kierownictwem Andrzeja Pachotty

odbędzie się dnia 5 grudnia 1912

od godziny 10 rano począwszy

sprzedaż zastawów z terminem zapadłości do 1 lipca 1912, a to kosztowności w złocie, srebrze i drogich kamieniach od Nr. 4100—4682, tudzież ubrania, maszyny do szycia, rowery, instrumenty muzyczne i t. d. od Nr. 2313—2892 włącznie zastawione, a dotąd nie wykupione ani prolongowane.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

zalejcowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyła na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.